

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 2 (402) • Wrocław, 21.02.2019 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

3 Rozmowa
z Celiną Rymut

5 Protest oświaty

8 Szkolenia związkowe

10 Dzień Pamięci
Żołnierzy Wyklętych

Płaca minimalna w Europie

Czytaj na str. 9



35 lat temu

23 marca 1984 r. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna wydaje oświadczenie w sprawie więźniów politycznych: Wprowadzenie w Polsce od 1981 r. silnego ograniczenia praw obywatelskich i represyjnego prawodawstwa – w ostrej formie przypominało problem więźniów politycznych. (...) Istniejąca sytuacja wywołuje liczne protesty osób więzionych z powodów politycznych, włącznie ze strajkami głodowymi prowadzonymi z olbrzymią determinacją. (...) Zwracamy się z apelem do światowych organizacji i instytucji, którym nie jest obojętna sprawa obrony Praw Człowieka, o wywarcie nacisku na władze PRL, aby uregulowały tę kwestię przez spełnienie postulatów osób głodujących. (...)

25 marca podczas Mszy za Ojczyznę ks. Jerzy Popiełuszko mówi: Zawieram ci, Matko Najlepsza, braci naszych więzionych za przekonania. Więzionych za odwagę innego niż narzucone myślenie. Więzionych od ponad dwóch lat bez sądu, bez wyroku. Więzionych przywódców „S”. Jeśli są winni, dlaczego ich nie oskarżono? (...)

25 lat temu

9 lutego 1994r. W Warszawie uczestnicy manifestacji „Solidarności” składają kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza dla uczczenia „pamięci ofiar Jałty”, następnie pod Urzędem Rady Ministrów zostaje odczytany list do premiera Waldemara Pawlaka. Związkowcy domagają się od rządu realizacji „Paktu o przedsiębiorstwie”, wprowadzenia zasady proporcjonalnego do PKB wzrostu wynagrodzeń. W wiecu biorą także udział politycy: Jan Parys, Adam Glapiński, Jan Olszewski.

7 marca rozpoczyna się akcja protestacyjna „Solidarności”, będąca drugim etapem sporu zbiorowego z rządem, rozpoczętego w listopadzie 1993r. Dwa dni później ulicami Warszawy przechodzi 100 tysięczna manifestacja Związku. „Solidarności” pokazała, że ma siłę dla domagania się przeprowadzenia niezbędnych zmian w projekcie budżetu na rok 1994 – napisał w komunikacie rzecznik prasowy KK Piotr Żak.

20 lat temu

11 lutego 1999r. prezydent Aleksander Kwaśniewski podpisuje ustawę o reformie szkolnictwa, wprowadzającą 6 klas szkoły podstawowej i 3 gimnazjalne z maturą po trzyletnim liceum. Reforma weszła w życie 1 września 1999 r.

25 lutego po wielu latach negocjacji zostaje zarejestrowany ponadzakładowy układ zbiorowy dla pracowników PKP podpisany przez przedstawicieli zarządu PKP oraz reprezentantów ośmiu kolejarskich central związkowych. W dokumencie znajduje się m.in. zapis o 40 godzinnym tygodniu pracy i o gwarancjach pracowniczych w wypadku restrukturyzacji przedsiębiorstwa.

15 lat temu

Protest w Jedynce Wrocławskiej trwa od początku marca 2004 r. 200 związkowców z zakładowej „Solidarności” domaga się przywrócenia do pracy 145 pracowników zwolnionych dyscyplinarnie za udział w poprzednim proteście, gdy domagali się m.in. wypłaty zaległych pensji.

27 marca ochroniarze na polecenie dyrekcji przedsiębiorstwa usuwają siłą strajkujących z budynku, a ci w odwecie zaspawają wejście kontynuując protest przed siedzibą firmy.

MR

Zmiany w prezydium

Podczas poniedziałkowego (18 lutego) posiedzenia Zarządu Regionu, działacze dokonali wyboru skarbnika i sekretarza. Było to konieczne z powodu rezygnacji z powodów zdrowotnych dotychczasowego skarbnika Regionu Jarosława Krauze.



Podczas posiedzenia działacze podjęli m.in. uchwały ws. powołania zarządów komisarycznych w kilku organizacjach.

Przewodniczący ZR Kazimierz Kimso zaproponował na to stanowisko Piotra Majchrzaka, a na stanowisko sekretarza ZR Grzegorza Makula. Obaj prezydanci uzyskali znaczącą większość głosów i tym



Piotr Majchrzak

samym będą pełnić te funkcje. Piotr Majchrzak nadal będzie zastępcą przewodniczącego Regionu.

Następnie działacze podjęli uchwały m.in. w sprawie wygaśnięcia mandatu delegata zmarłej w ubiegłym roku długoletniej przewodniczącej Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia Hanny Trochimczuk-Fidut. Rozpatrzone również odwołanie jednego z członków naszego Związku o pozbawienie członkostwa w organizacji zakładowej (OZ w IPN). Również na mocy uchwały wprowadzone zostały zarządy komisaryczne w kilku organizacjach działających w naszym Regionie.

Ponadto zebrani omówili sytuację w branżach oraz podjęli uchwały dotyczące schematu

organizacyjnego Regionu. Decyzje podjęte na lutowym zebraniu przewodniczących regionów przedstawił Kazimierz Kimso. Szef Regionu omówił bieżącą sytuację polityczną. Przypomnił, że Związek wcale nie wycofał się z postulatu wprowadzenia kryterium stażu pracy jako warunku uzyskania emerytury. Ten postulat został przez Związek czasowo zawieszony. Wciąż paląca kwestią jest sprawa zamrożonych płac w budżetówce i właśnie z tego powodu Solidarność, najprawdopodobniej wiosną br będzie manifestować swoje niezadowolenie przed urzędami wojewódzkimi w całej Polsce. Podczas spotkania przewodniczących padało wiele krytycznych uwag pod adresem rządu i jego przedstawicieli w kraju. Zdaniem liderów związkowych dialog społeczny kuleje.

Sytuacja w branżach

Omówienie sytuacji w branżach zdominował również problem pracowników sfery budżetowej. Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania Danuta Utrata dziękowała przedstawicielom z innych branż, którzy licznie wsparli stycziową pikietę oświatową pod Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu. Działaczka mówiła o dużym wzroście radykalnych nastrojów wśród nauczycieli. Niezmiennie są postulaty sekcji w sprawie podwyżek płac. Kluczowa de-

cyzja zapadnie 15 marca. Wtedy działacze Krajowej Sekcji Oświaty podejmą decyzję o formie i terminie protestu. Danuta Utrata skrytykowała minister oświaty za, jej zdaniem antynauczycielskie działania. Łada dzień Solidarność wejdzie w spory zbiorowe z dyrektorami szkół. Minister Zalewska wzburzyła środowisko i jeszcze bardziej je skonsolidowała. Przewodnicząca Regionalnej Sekcji Kultury Urszula Drzewińska przedstawiła sytuację w Operze Wrocławskiej związaną z zamiarem odwołania przez zarząd województwa dyrektora tej instytucji Macieja Nałęcz-Niesiołowskiego. Jej zdaniem pod względem artystycznym dyrektorowi nie można niczego zarzucić. Stanowisko w sprawie odwołania dyrektora Opery Zarząd Regionu podejmie za miesiąc.

Wizyta w Serbii

W dniach 10 – 17 lutego delegacja dolnośląskiej Solidarności gościła w Serbii. Przewodniczący Zarządu Regionu Kazimierz Kimso wraz z zastępcą Radosławem Mechlińskim, a także przewodniczącym Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Ceramicznego Ireneuszem Besserem spotkali się ze związkowcami w Borze,

gdzie działa jedna z największych kopalni miedzi w Europie. Działacze z naszego Regionu zapoznali się z funkcjonowaniem tamtejszych związków zawodowych oraz sami odpowiadali na pytania serbskich kolegów, których szczególnie interesowała kwestia funkcjonowania związku zawodowego i zakładów polskich w 15 lat po wejściu do Unii Europejskiej. W drodze powrotnej działacze odwiedzili serbskich związkowców z Novego Sadu, gdzie odnowili kontakty (szef związku zawodowego Nezavistnost Mirco Cavić był gościem naszego WZD w Wałbrzychu).

Nasi działacze zaprosili do Wrocławia serbskich związ-



Grzegorz Makul

kowców na obchody 40 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

Sąd Pracy w Wałbrzychu

Po interwencji dolnośląskiej Solidarności minister sprawiedliwości odstąpił od decyzji o wygaśnięciu Sądu Pracy w Wałbrzychu.

O uczestnictwie naszej delegacji w uroczystościach pogrzebowych premiera Jana Olszewskiego poinformował Grzegorz Makul. – Widać było, że Solidarność żegna premiera, bo z naszego Związku było ponad sto pocztów sztandarowych – mówił Makul. W pogrzebie udział brała też rodzina błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki.

MR

Ilonie Jareckiej wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław Krzyki.

Nieprawda, że nic się nie da zrobić!

Rozmowa Janusza Wolniaka z Celiną Rymut – przewodniczącą organizacji zakładowej NSZZ „Solidarność” w Powiatowym Urzędzie Pracy we Wrocławiu i członkinią Zarządu Regionu

Pracownicy służb publicznych obchodzą w styczniu szczególne święto.

Tak. Historia publicznych służb społecznych sięga już 100 lat. Odbłyły się z tej okazji rocznicowe obchody. W 1919 roku Naczelnik Państwa Polski Józef Piłsudski podpisał „Dekret o organizacji państwowych urzędów pośrednictwa pracy i opiece nad wychodźcami”. Polska jako jeden z pierwszych krajów europejskich powołała do życia państwowe służby zatrudnienia. Z okazji Dnia Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia ustanowionego 27 stycznia przewodniczący dolnośląskiej Solidarności Kazimierz Kimso przekazał nam życzenia.

Czy dzisiejsza praca służb publicznych bardzo różni się od tej sprzed 100 lat?

Kiedy czytamy dokument sprzed 100 lat, widzimy, że niewiele się zmieniło.

Wyzwania stojące przed urzędami pracy są podobne. Dalej wspieramy bezrobotnych w poszukiwaniu pracy, dalej pośredniczymy w kontakcie między pracownikiem a pracodawcą.

A czym w szczególności zajmują się urzędy pracy, kiedy bezrobocie maleje?

Nasze oferty pracy dopasowujemy i do oczekiwań, i do możliwości danej osoby. Dzisiaj prawie każdy ma dostęp do internetu i może znaleźć ofertę pracy, ale my oferujemy coś więcej, bo pokazujemy kandydatom ich mocne i słabe strony, a pracodawcom pomagamy też wyszkolić pracownika. W rejestrach mamy osoby długotrwale zarejestrowane, często z różnymi problemami. Oni wymagają szczególnego podejścia, dużego zaangażowania i czasu.

Współpracujecie też intensywnie z pracodawcami. Jakie tu są najważniejsze sprawy do załatwienia?

Współpracujemy z wieloma różnymi podmiotami. To od nich sływa bardzo dużo ofert pracy z różnych branż. Wychodzimy na-

przeciw ich oczekiwaniom, inicjując różne szkolenia, staże, okresy, w których pracodawca ma czas zapoznać się z pracownikiem. Robimy więcej szkoleń indywidualnych

zezwoleniami na pobyt w Polsce największy wzrost zaobserwowano wśród: Ukraińców – o prawie 34 tys. osób do 179 tys., Białorusinów – o 4,7 tys. do 20 tys. osób, obywa-

W 2017 roku wydaliśmy 120 tysięcy takich oświadczeń, a w zeszłym roku 80 tysięcy. W ciągu miesiąca to kilka tysięcy wydanych druków. Te druki rejestracyjne musimy wydać w ciągu 7 dni. To nowe zadanie, z którym musimy się zmierzyć. Pracodawcy chcą ich bardzo szybko zatrudnić. Współpracujemy z fundacjami i stowarzyszeniami, które tym osobom pomagają.

Jak konkretnie pomagacie osobie, która przychodzi do was szukać pracy?

Dzisiaj prawie każdy ma dostęp do internetu i pracę może znaleźć, ale u nas oferujemy coś więcej. Podczas rozmowy kwalifikacyjnej pokazujemy danej osobie jej mocne i słabe strony. Z wielką empatią uczymy, jak się przedstawiać, ubrać, mówić. Jesteśmy w stanie przeanalizować całą pracę zawodową człowieka i staramy się dopasować oferty pracy do oczekiwań danej osoby.

Jak reagują ludzie na wasze wskazówki i rady?

Jedni przyjmują krytykę, inni nie. Mamy dużo specjalistów, osób po socjologii, psychologii. Chcemy każdemu pokazać, że jest ważny i potrzebny, i naprawdę chcemy konkretnie pomóc.

W Powiatowym Urzędzie Pracy jest organizacja związkowa Solidarności.

Nasz związek powstał w 2014 roku. Dzięki temu wywalczyliśmy znaczące podwyżki w 2016 roku i w tym roku oczekujemy kolejnych. Pracownicy zobaczyli, że nie można być biernym. Około 40 procent pracowników przystąpiło do naszego Związku. Osobiście jako przewodnicząca tej organizacji poznałam bliżej wiele osób. Jestem im wdzięczna za wsparcie i wspólne działania. W 2017 roku byliśmy w sporze zbiorowym zakończonym

podpisaniem porozumienia o podwyżkach.

Oprócz pracy w organizacji zakładowej, pełni też pani inne funkcje związkowe.

Dzięki temu, że jestem w Zarządzie Regionu, poznałam bardzo wielu ludzi. Uczestnicząc w zebraniach, mam możliwość różnego postrzegania rzeczywistości. My działamy zaledwie 5 lat i cały czas się uczymy. Istotne jest, że w Związku, niezależnie, w jakich jesteśmy branżach, możemy sobie wzajemnie pomagać, nawet kiedy mamy odmienne poglądy polityczne. Musimy działać wokół tego, co nas łączy, skupiać się na działaniach przeciw dyskryminacji pracowników.

Działam w strukturze branżowej – Sekcji Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej. Udało nam się tam określić wiele problemów, wspólne cele. Wspieramy się na co dzień i konfrontujemy nasze problemy z innymi urzędami.

Ponadto w Centrum Dialogu Społecznego zostałam ekspertem jednego z podzespołów ds. Powiatowych Urzędów Pracy. Tam brakowało głosu zwykłych pracowników. Dało nam to jeszcze większe możliwości działania.

Dzięki temu, że działam na wielu polach, udowodniłam wielu ludziom, że nieprawdą jest, że nic się nie da zrobić.



Celina Rymut

niż grupowych. Odpowiadając na zapotrzebowanie pracodawców, możemy na przykład opłacić szkolenia na prawo jazdy kategorii C, kursy spawalnicze, kosmetyczne, programatorów komputerowych.

I jakie są efekty tych działań?

Osoby mające sprecyzowaną ścieżkę zawodową szybko swoje kwalifikacje podnoszą. Dużo firm zatrudnia przygotowanych przez nas pracowników. Mamy bardzo wiele ofert pracy, w których trzeba wykazać się konkretnymi umiejętnościami.

W ostatnim czasie nasz rynek pracy w Polsce wypełnił się cudzoziemcami. Jak to wygląda z waszego punktu widzenia?

Z danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców wynika, że w grupie cudzoziemców z ważnymi

teli Indii – o 1,9 tys. do 8,8 tys. osób, a także obywateli Gruzji – o 1,3 tys. do 2,9 tys. i Wietnamu – o 0,7 tys. do 12,4 tys. Większość obcokrajowców posiada zezwolenia na pobyt czasowy związany z wykonywaniem pracy. Obsługujemy proces rejestracji oświadczeń o powierzeniu zatrudnienia cudzoziemcom. Głównie dotyczy to obywateli Ukrainy.



Jak się okazuje internet nie zastąpi wizyty w Urzędzie Pracy



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 104
tel.: 71 78 10 157; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
19.02.2019 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Trwają rozmowy w oleśnickim GKN

Jak podkreślają związkowcy ich postulaty nie są jakimiś roszczeniami oderwanymi od realiów



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Związki zawodowe działające w firmie w połowie ubiegłego roku wystąpiły z postulatami płacowymi. W czerwcu 2018 r. odbyło się pierwsze spotkanie, na którym pracodawca zaproponował wprowadzenie Pracowniczego Pro-

spotkania nie przynosiły przełomu, a reprezentanci załogi mieli wrażenie, że jest to dialog pozorowany. Doszło do podpisania protokołu rozbieżności. Związkowcy skupili się na 4 najważniejszych zagadnieniach, choć do negocjacji począt-

w GKN zaproponowały kandydata z listy mediatorów, na którego zgodził się pracodawca.

Włodzimierz

Rybak pytany o kwotę żądanej

przez związkowców podwyżki mówi, że oparta jest ona na realnych kwotach podwyżek, jakie otrzymywali w ostatnich latach koledzy z branży auto-moto na Dolnym Śląsku. Przez ostatnich kilka lat podwyżki w oleśnickim zakładzie były dość niskie – 125-złotowe, podczas gdy w innych firmach były to kwoty co najmniej dwukrotnie wyższe. Wprawdzie nieco więcej było od 2018 roku, ale do

podstawy została włączona premia kwartalna (zakładowa, indywidualna została). Ważny zapis UZP – minimalna stawka zaszeregowania wzrasta o podwyżkę zbiorową. Dla pracodawcy był to pretekst, aby nie podwyższać znacząco, bo faktem

jest, że w Oleśnicy, na razie, nie brakuje rąk do pracy. Wprawdzie procent zwalnających się wzrósł z 4 do 8%, ale wciąż są przyjęcia nowych chętnych do pracy w oleśnickim zakładzie.

Wszystko to prowadzi do spłaszczenia płac. Młody pracownik otrzymuje niewiele mniej niż ten doświadczony. Związkowcy postulują zatem wprowadzenie dodatku stażowego. Jego brak rodzi frustrację wśród pracowników zatrudnionych tu od dawna.

Wzrost płacy minimalnej w ostatnich latach spowodował dezaktualizację zapisu układu zbiorowego pracy o kwocie dodatku za pracę nocną. Ponieważ nadal obowiązuje stary zapis w UZP określający kwotową wysokość dodatku za pracę w nocy. Obecnie związkowcy chcą zwiększenia do 30% dodatku za pracę po zmroku. Warto zaznaczyć, że od stycznia br. w GKN ten dodatek wzrósł do 25%.

Kolejnym, niezwykle ważnym postulatem przedstawiceli załogi jest zwiększenie dodatku za pracę w systemie zmianowym. (6 dni roboczych w tygodniu x3 zmiany). Według obowiązujących w zakładzie w Oleśnicy zasad pracownik, wykonujący pracę w sobotę ma w tygodniu dzień wolny w jeden z dni roboczych.

W piątek 8 lutego doszło do pierwszego spotkania z udziałem mediatora. Ze zrozumiałych względów uczestniczący w rokowaniach działacze nie chcą udzielać wypowiedzi dla prasy, gdy mediacje są w toku. Jednak z komunikatów zamieszczanych na profilu społecznościowym Organizacji Zakładowej GKN wywnioskować można, że do zbliżenia stanowisk raczej nie doszło. Kolejne spotkanie wyznaczone jest na 22 lutego.

– Nie wiem, to nie jest moja rola, aby analizować sytuację w zarządzie korporacji – mówi Rybak, gdy pytam działacza, czy ewentualne usztywnienie stanowiska zarządu oleśnickiej firmy może być spowodowane zmianami własno-

ciowymi związanymi z przejęciem w ubiegłym roku korporacji przez nowego właściciela – brytyjską firmę Melrose Industries. Jak można wyczytać w prasie brytyjskiej, jest to firma inwestycyjna specjalizująca się w skupowaniu spółek, firm i dokonywaniu takich w nich przekształceń, aby odsprzedać je później z zyskiem (zasada – kup, ulepsz, sprzedaj).

W ostatnim czasie firma Melrose Industries dokonała zwolnień wśród kadry zarządzającej GKN. Być może związane z tym rozszarady personalne na szczytach giganta przemysłu Wielkiej Brytanii w jakiś sposób rzutują na zachowawczą postawę dyrektorów oleśnickiej firmy?

Jak podkreślają związkowcy, ich postulaty nie są jakimiś roszczeniami oderwanymi od rzeczywistości. Pracowników nie interesują rozgrywki personalne na Wyspach. Wiedzą, ile dostają ich koledzy za podobną pracę w innych zakładach, co więcej to właśnie oleśnicki GKN już niedługo zacznie rozwijać produkcję w nowej dużej hali przy ulicy Krzywoustego. Owszem krążą plotki o ewentualnym zamknięciu podobnego zakładu w Niemczech, ale to tylko plotki. Skoro są pieniądze na inwestycje, to powinny też być na podwyżki płac dla pracowników – rozumują reprezentanci załogi i trudno się z nimi nie zgodzić.

MARCIN RACZKOWSKI



Włodzimierz Rybak wśród członków organizacji zakładowej

gramu Emerytalnego (PPE) zamiast PPK oraz przeprowadzenie referendum w tej sprawie wśród załogi. Następne spotkanie odbyło się po okresie urlopowym i wtedy wróciliśmy do naszych żądań – opowiada Włodzimierz Rybak. Kolejne

kowo zasiadali z 10 postulatami.

Kolejne rozmowy dotyczyły nie przedmiotu sporu, ale samego doboru mediatora. Propozycje składane przez obie strony nie znajdowały wzajemnego zrozumienia. W końcu oba związki działające

Pielgrzymka do Lichenia

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” i Zarząd Regionu Konińskiego zapraszają na XX Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu 27–28 kwietnia 2019 r.

Pod hasłem: „PRZY MARYI W MOCY BOŻEGO DUCHA”

PROGRAM:

27 kwietnia 2019 r. (sobota)

19.00 – droga krzyżowa – ks. Grzegorz Molewski – proboszcz parafii św. Jadwigi w Nieszawie

28 kwietnia 2019 r. (niedziela)

10.30 – rejestracja pocztów sztandarowych

11.15 – wprowadzenie pocztów sztandarowych do bazyliki

12.00 – wprowadzenie relikwii bł. ks. J. Popiełuszki – patrona NSZZ „Solidarność”

UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA

13.45 – złożenie kwiatów pod pomnikami św. Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego Popiełuszki, powstania NSZZ „Solidarność”



Ministerstwo ekstremalnych niedomówień

Działacze oświatowej Solidarności na swoim zebraniu w dniu 23 stycznia podjęli uchwałę o powołaniu Sztabu Protestacyjno-Strajkowego, na którego czele stanęła Danuta Utrata – przewodnicząca struktur oświatowych Solidarności i udali się na protest pod urząd wojewódzki.



O kulejącym dialogu społecznym mówił Radosław Mechliński

Śląsk podkreślała, że rząd przez trzy lata zwodził nauczycieli. Przez ten czas Solidarność oświatowa wielokrotnie przedstawiała rozwiązanie płacowe. Obecnie będzie protestować tak długo, aż rząd podejmie konstruktywne rozmowy i spełni związkowe żądania.

– Oczekujemy podwyżek, żądamy 650 zł od stycznia, mamy dość kłamstw! – skandowali za przewodniczącą zebrani pod urzędem wojewódzkim związkowcy.

Na protest do Wrocławia przyjechali nauczyciele z Jeleniej Góry, Głogowa, Świdnicy, Dzierżoniowa i Milicza. Protest wsparli też działacze z innych branż i zakładów pracy.

Przewodnicząca Międzyregionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Danuta Utrata krytykowała minister Zaleską za niedotrzymanie składanych niemal rok temu obietnic co do rozmów w kwestii m.in. podwyżek płac dla nauczycieli. Głos oprócz samych oświatowców zabierali również przedstawiciele innych branż, przybyli w mroźne styczniowe popołudnie na schody urzędu wojewódzkiego.

– Wiosna będzie nasza – skandowali m.in. zebrani, zapowiadając zaostrzenie akcji protestacyjnej w kwietniu.

Już po wrocławskim proteście zebrał się w Warszawie Sztab Protestacyjno-Strajkowy KSOiW NSZZ „Solidarność” i postanowił: powołać do 14 lutego regionalne sztaby protestacyjno-strajkowe; do 15 marca rozpocząć procedury wejścia w spór zbiorowy na poziomie placówek oświatowych (lub go kontynuować); oflagować placówki oświatowe zgodnie z decyzją regionalnych sztabów oraz zaapelował do sztabów regionalnych o podjęcie lokalnych akcji protestacyjnych; zdecydował o podjęciu działań informacyjnych skierowanych do rodziców; postanowił wysłać do mediów i instytucji „List do rodziców”.

Sztab postanowił także, że do czasu realizacji postulatów płacowych przedstawiciele KSOiW NSZZ „S” będą brali udział w spotkaniach z MEN jedynie w charakterze obserwatorów.

MR/JW



FOT. MARGON RACZKOWSKI

Tam odbyła się demonstracja, na której odczytano postulaty i przedstawiono stanowiska związkowców, głównie w kwestiach płacowych.

– Dlaczego w inny sposób traktuje się sferę mundurową? Dlaczego ten rząd mimo obietnic nie chce podejść do tematu emerytur pomosto-

wych? Dlaczego na spotkania Rady Dialogu Społecznego nie przychodzą konstytucyjni ministrowie? – pytał retorycznie Radosław Mechliński – wiceprzewodniczący Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

Stwierdził ponadto, że Związek nie zgadza się na to, by sfera budżetowa miała zamrożone płace

i w konkluzji zarzucił rządowi oszustwo. Przypomnił, że podstawą rozwoju gospodarki są godne płace. I jeśli to się nie zmieni, to Solidarność zaostrzy swój protest.

Na manifestacji dramatycznie zabrzmiał głos Bartłomieja Kucharskiego – nauczyciela z II LO we Wrocławiu, który był tam ze swoją

żoną, też nauczycielką i z dwoma synami.

– Nauczyciele bez godnej płacy tak długo nie dadzą rady. My też mamy dzieci. Dobrze, że są wyprzedzaże, bo nie stać nas na normalne zakupy – mówił związkowiec.

Danuta Utrata – przewodnicząca MSOiw NSZZ „Solidarność” Dolny



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Danuta Utrata przedstawiła najważniejsze postulaty branży



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Mimo mroźnej pogody dopisali nauczyciele



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Bartłomiej Kucharski opowiadał o trudnej sytuacji nauczycieli



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Akcję wsparli przedstawiciele innych branż

O równe traktowanie spółek kolejowych

Na początku lutego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego członek zarządu Tymoteusz Myrda spotkał się z przedstawicielami związków zawodowych działających przy Oddziale Dolnośląskim „Przewozy Regionalne” sp. z o.o. we Wrocławiu.



Przewozy Regionalne mają nadzieję na wymianę taboru.

Od 10 lat o tym mówiliśmy, że trzeba firmę rozbudowywać. Do tej pory urząd marszałkowski odrzucał jakakolwiek współpracę, a rozmowy były pozorowane. W minionej kadencji za transport w województwie odpowiadał Jerzy Michalak, ale na szczęście to się teraz zmieniło – mówi Wiesław Nataneek, przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” przy Dolnośląskim Zakładzie Przewozów Regionalnych, przewodniczący Sekcji Zawodowej Przewozów Pasażerskich, członek prezydium Krajowej Sekcji Kolejarzy.

Z inicjatywą spotkania wyszły związki zawodowe Przewozów Regionalnych i dyrektor Oddziału.

Członek zarządu Tymoteusz Myrda przedstawił zebrany wymagania, jakich od przewoźników kolejowych oczekiwał będzie organizator przewozów kolejowych, którym na terenie Dolnego Śląska jest województwo dolnośląskie. Na podstawie obowiązujących umów o świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego, a po ich zakończeniu, w ramach planowanego do 2030 r. powierzenia wykonywania wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich, oczekuje się dalszego podnoszenia jakości i usług oraz standardów bezpieczeństwa przewozów.

Związkowcy z Przewozów Regionalnych mają swoje postulaty: zawarcie co najmniej 10-letniej umowy na przewozy, uruchomienie nowych połączeń, równe traktowanie przewoźników, czyli Przewozów Regionalnych i Kolei Dolnośląskich oraz powstrzymanie zwolnień pracowników.

Po spotkaniu przewodniczący Wiesław Nataneek powiedział, że mają zapewnienie



Wiesław Nataneek

o cykliczności (co kwartał) spotkań z władzami województwa dolnośląskiego, a obecnie szczególnie działania będą uzgadniane między dyrekcją spółki a urzędem marszałkowskim. – Liczymy na to, że Przewozy Regionalne będą brane pod uwagę jako przewoźnik na nowych trasach, o uruchomieniu których głośno się mówi, czyli np. do Świdnicy przez Sobótkę. Myślę, że nasz tabor będzie wymieniony na nowy i będziemy traktowani na tych samych warunkach jak Koleje Dolnośląskie. Nie chcemy nic innego jak równego traktowania obu spółek – dodał Nataneek.

W komunikacie Zarządu wyrażono nadzieję na dobrą współpracę ze spółkami: „Przewozy Regionalne” sp. z o.o. oraz Kolejami Dolnośląskimi SA, co, jak napisano: „pozwoli na dalszy rozwój komunikacji zbiorowej dla dobra mieszkańców naszego Regionu, w tym na likwidację obszarów obecnie wykluczonych komunikacyjnie”.

Warto przypomnieć, że przez ostatnie lata związkowcy z Przewozów Regionalnych przy wsparciu Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk wielokrotnie protestowali pod urzędem marszałkowskim, nie znajdując zrozumienia dla swoich racji. Oby teraz obietnice złożone przez nowy zarząd okazały się satysfakcjonujące dla pracowników kolei.

JANUSZ WOLNIAK

Stres i niska płaca

W poniedziałek 4 lutego w siedzibie dolnośląskiej Solidarności odbyło się spotkanie członków Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej. Główne problemy tej branży to niskie płace i wykuszająca się stopniowo kadra pracowników.

Jak mówi Zbigniew Spendel, przewodniczący sekcji, młodzi pracownicy nie chcą za obecną pensję przyjmować na siebie odpowiedzialności, jaką niesie za sobą wykonywanie, często w stresie, obowiązków zawodowych.

Jesienią ubiegłego roku działacze apelowali do wojewodów o wsparcie ich działań

zawody medyczne dotyczy zatrudnionych w podmiotach leczniczych. Dom pomocy społecznej nie jest podmiotem medycznym – ustawa podwyżkowa niestety nie dotyczy zatrudnionych tam pielęgniarek.

„To zróżnicowanie płac to strzał w kolano rządu, a system opieki pielęgniarskiej został postawiony pod murem i rozstrzelany. Kto się



Rada Krajowej Sekcji Pracowników Pomocy Społecznej

w zabiegach o finansowanie pracowników zawodów medycznych (pielęgniarki, rehabilitanci i terapeuci) pracujących w ośrodkach pomocy społecznej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a nie samorządy. Te przeważnie tłumaczą się brakiem dostatecznych środków na zrealizowanie godnych podwyżek, co z kolei rodzi rozliczne protesty, jakie od ubiegłego roku wybuchają w domach pomocy społecznej w wielu miejscach naszego kraju. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej tłumaczy, że spełnienie postulatu związkowców wymagałoby zmiany prawa. Związkowcy liczą, że finansowanie pracowników wykonujących zawody medyczne przez Narodowy Fundusz Zdrowia poprawiłoby sytuację finansową pozostałych pracowników. Obecnie pielęgniarka wykonująca swoją pracę w domu pomocy społecznej może jedynie pomarzyć o wzroście pensji, jaki zawarto w porozumieniu z ministrem zdrowia (tzw. „zembalowe”) w 2015 r.

O tym, jak bardzo jest to sytuacja frustrująca środowisko, wystarczy przekonać się po wejściu na jedno z wielu forów internetowych – „Pracuję od kilkunastu lat w domach pomocy społecznej i jako pielęgniarki nieudzielające świadczeń na rzecz NFZ nie otrzymałyśmy nawet złotówki. Ciekawi nas, jak będziemy potraktowane przy tych podwyżkach, bo na konta DPS-ów nie wpływają żadne środki finansowe z NFZ, które mogłyby być przeznaczone na płace dla nas. A może ktoś ma pełniejsze informacje, jak to będzie?”.

Ustawa z dnia 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących

zgodzi pracować za połowę tego, co dostanie inna osoba na podobnym stanowisku? To utworzenie podziału na klasy!” (wszystkie cytaty z www.pielęgniarki.info.pl).

Smutną anegdotą jest przywoływany przez pracowników miejskich ośrodków pomocy społecznej fakt wypłacania klientom ośrodka świadczenia wyższego niż pensje zatrudnionych tam pracowników.

Przedstawiciele liczącej ponad dwa tysiące członków sekcji zapowiadają udział w ewentualnym proteście pracowników sfery budżetowej zapowiadany przez Związek na wiosnę.

„Szanowny Panie Wojewodo! Z całego kraju płyną do nas alarmujące informacje o braku chętnych do pracy w placówkach pomocy społecznej (DPS, MOPR, MOPS, GOPS). Coraz częściej słyszymy, że wraz z przejściem na emeryturę „starej kadry” brakuje chętnych do pracy ze względu na niskie płace (bardzo często w granicach płacy minimalnej). Pracownikom pomocy społecznej stawiane są wysokie wymagania, a oczekiwania społeczeństwa w realizowaniu zadań pomocy społecznej są także duże. (...) Wskazaliśmy konieczność powołania zespołu międzyresortowego (Ministerstwa Finansów, Rodziny, Zdrowia, strony związkowej) w celu omówienia potrzeb i wdrożenia rozwiązań prawnych dotyczących poprawy działania, warunków pracy i płacy pracowników DPS i OPS”. – Takie uwagi zawarli działacze Sekcji Krajowej Pracowników Pomocy Społecznej NSZZ „Solidarność” w liście otwartym do wojewodów Rzeczypospolitej Polskiej z 30 listopada 2018 r.

MR

To praca szuka człowieka

– znamy listę zawodów najbardziej pożądaných przez pracodawców

Budowlancy i kucharze to najbardziej poszukiwane zawody na Dolnym Śląsku. Tak wynika z badania „Barometr zawodów 2019”, zrealizowanego przez Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy.

Taka sytuacja utrzymuje się w ostatnich latach i wpływa na nią stały rozwój inwestycji, a także wzrost atrakcyjności regionu – komentują eksperci rynku pracy. Pojawiły się również nowe zawody deficytowe w regionie – to m.in. kosmetyczka, mechanik, nauczyciel i pracownik służb mundurowych.

Największe deficyty w branży budowlanej dotyczą wszystkich powiatów na Dolnym Śląsku. Podobna sytuacja panuje w branży gastronomicznej, gdzie w większości powiatów wskazywano na brak kucharzy, szefów kuchni, masarzy i wędliniarzy. W mniejszym stopniu – niż jeszcze rok temu – pracodawcy poszukują barmanów, piekarzy i cukierników. W tych zawodach zatrudnienie znalazło wielu obcokrajowców.

– Wygenerowana prognoza na 2019 rok dla całego województwa dolnośląskiego wskazuje na dalsze pogłębianie się niedoborów występujących na rynku pracy, podobnie jak w ostatnich latach. Liczba zawodów deficytowych zwiększyła się w ciągu roku z 42 do 47, natomiast drugi rok z rzędu nie występuje

żaden zawód nadwyżkowy. To jasny sygnał, że mamy do czynienia z rynkiem pracownika – wylicza **Bartosz Kotecki**, wicedyrektor Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

W prognozie na rok 2019 wśród zawodów deficytowych, które wskazywano jeszcze w poprzednim roku ubyło m.in. blacharzy i lakierników samochodowych, inżynierów budownictwa, monterów konstrukcji metalowych, nauczycieli szkół specjalnych.

Ale pojawiły się nowe zawody, które uznane zostały za deficytowe w skali województwa. Są to: kosmetyczki, mechanicy maszyn i urządzeń, nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, pracownicy ds. jakości, pracownicy ds. rachunkowości i księgowości, pracownicy fizyczni w produkcji i pracach prostych oraz pracownicy służb mundurowych.

Autorzy „Barometru zawodów” zestawili branże, w których najbardziej brakuje pracowników z listą 10 zawodów, w których zarejestrowanych jest najwięcej osób bezrobotnych m.in. sprzedawca, kucharz,

murarz, ślusarz, robotnik budowlany. Większość z nich poszukiwana jest na rynku pracy. Dlaczego więc nie znajdują pracy?

– Według uczestników badania powodami takiej sytuacji są zdezaktualizowane kwalifikacje, brak doświadczenia praktycznego, brak uprawnień zawodowych i w wielu przypadkach również brak znajomości języków obcych. Najczęściej wskazywany jest jednak inny powód – niechęć do podjęcia pracy. Stąd też wyteżone działania publicznych służb zatrudnienia, by te grupy zaktywizować – dodaje wicedyrektor Kotecki.

Na tle województwa największe braki odczuwa aglomeracja wrocławska, gdzie na 81 zawodów i grup zawodów wskazanych jako deficytowe, w przypadku aż 32 zawodów występuje duży deficyt. Rok wcześniej w prognozie takich zawodów było aż 46. Podobnie jak w innych powiatach uczestnicy wskazywali, że powodem niewielkiej poprawy jest duża liczba zatrudnionych obcokrajowców. Ponad 60% wszystkich obcokrajowców znalazło zatrudnienie właśnie we Wrocławiu i w powiecie wrocławskim. Co więcej niemal tylko w aglomeracji wrocławskiej najbardziej brakuje specjalistów od nowych technologii i IT.

– W wielu branżach brakuje rąk do pracy. Rośnie zapotrzebowanie na pracowników, szczególnie w sektorze produkcyjnym. Niedobór kadr jest tak duży, że dla wielu pracodawców już sama chęć do pracy jest wystarczającym powodem do zatrudnienia danej osoby. Część pracodawców deklaruje nie tylko chęć zatrudnienia, ale i przyuczenia do zawodu. W tej sytuacji zmienia się praca publicznych służb zatrudnienia, które wzmacniają swój wizerunek jako urzędy dla pracodawców i ich pracowników, a nie tylko dla bezrobotnych – podsumowuje **Michał Bobowiec**, członek zarządu województwa dolnośląskiego.

Badanie „Barometr zawodów” od 4 lat w regionie prowadzi Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy. Rokrocznie DWUP angażuje ponad 100 lokalnych specjalistów i praktyków rynku pracy mających

codzienny kontakt zarówno z pracodawcami jak i osobami poszukującymi pracy. W części powiatów, podobnie jak w latach poprzednich, w panelach uczestniczyli przedstawiciele lokalnych agencji zatrudnie-



dwup.pl

DWUP

Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy

nia, związków pracodawców czy też instytucji kształcenia ustawicznego. To sprawia, że barometr jest rzeczywistym odzwierciedleniem potrzeb rynku pracy.

STEFAN AUGUSTYN

RZECZNIK PRASOWY DOLNOŚLĄSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU PRACY

ZAWODY DEFICYTOWE

WROCŁAW I POWIAT WROCŁAWSKI

- administratorzy stron internetowych
- analitycy, testerzy i operatorzy systemów
- teleinformatycznych
- betoniarze i zbrojarze
- blacharze i lakiernicy samochodowi
- brukarze
- cieśle i stolarze budowlani
- cukiernicy
- dekarze i blacharze budowlani
- diagności samochodowi
- ekonomiści
- elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy
- fryzjerzy
- gospodarze obiektów, portierzy, woźni i dozorczy
- inspektorzy nadzoru budowlanego
- inżynierowie budownictwa
- inżynierowie elektrycy i energetycy
- inżynierowie mechanicy
- kelnerzy i barmani
- kierowcy autobusów
- kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych
- kierowcy samochodów osobowych
- kierownicy budowy
- kierownicy ds. logistyki
- kierownicy ds. produkcji
- kierownicy ds. usług
- kosmetyczki
- krawcy i pracownicy produkcji odzieży
- kucharze
- lakiernicy
- lekarze
- listonosze i kurierzy
- magazynierzy
- masarze i przetwórcy ryb
- mechanicy maszyn i urządzeń
- mechanicy pojazdów samochodowych
- monterzy elektroniki
- monterzy instalacji budowlanych
- monterzy konstrukcji metalowych
- monterzy maszyn i urządzeń
- monterzy okien i szklarze
- murarze i tynkarze
- nauczyciele języków obcych i lektorzy
- nauczyciele praktycznej nauki zawodu
- nauczyciele przedmiotów zawodowych
- nauczyciele przedszkoli
- operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych
- operatorzy obrabiarek skrawających
- opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej
- piekarze
- pielęgniarki i położne
- pomoce kuchenne
- pracownicy ds. jakości
- pracownicy ds. rachunkowości i księgowości
- pracownicy ds. techniki dentystrycznej
- pracownicy fizyczni w produkcji i pracach prostych
- pracownicy ochrony fizycznej
- pracownicy przetwórstwa spożywczego
- pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie
- pracownicy służb mundurowych
- pracownicy telefonicznej i elektronicznej obsługi klienta,
- ankieterzy, teleankieterzy
- projektanci i administratorzy baz danych, programiści
- ratownicy medyczni
- robotnicy budowlani
- spawacze
- specjaliści ds. finansowych
- specjaliści ds. organizacji produkcji
- specjaliści ds. zarządzania zasobami ludzkimi i rekrutacji
- specjaliści elektroniki, automatyki i robotyki
- specjaliści technologii żywności i żywienia
- spedytorzy i logistycy
- sprzątaczkę i pokojowe
- sprzedawcy i kasjerzy
- szefowie kuchni
- ślusarze
- technicy mechanicy
- zaopatrzeniowcy i dostawcy

ZAWODY DEFICYTOWE

WOJEWÓDZTWO DOLNOŚLĄSKIE

- betoniarze i zbrojarze
- brukarze
- cieśle i stolarze budowlani
- cukiernicy
- dekarze i blacharze budowlani
- elektrycy, elektromechanicy i elektromonterzy
- fizjoterapeuci i masażyści
- fryzjerzy
- kelnerzy i barmani
- kierowcy autobusów
- kierowcy samochodów ciężarowych i ciągników
- siodłowych
- kierownicy budowy
- kosmetyczki
- krawcy i pracownicy produkcji odzieży
- kucharze
- lekarze
- magazynierzy
- mechanicy maszyn i urządzeń
- mechanicy pojazdów samochodowych
- monterzy instalacji budowlanych
- monterzy maszyn i urządzeń
- murarze i tynkarze
- nauczyciele języków obcych i lektorzy
- nauczyciele praktycznej nauki zawodu
- nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących
- nauczyciele przedmiotów zawodowych
- nauczyciele przedszkoli
- operatorzy i mechanicy sprzętu do robót ziemnych
- operatorzy obrabiarek skrawających
- opiekunowie osoby starszej lub niepełnosprawnej
- piekarze
- pielęgniarki i położne
- pomoce kuchenne
- pracownicy ds. jakości
- pracownicy ds. rachunkowości i księgowości
- pracownicy fizyczni w produkcji i pracach prostych
- pracownicy robót wykończeniowych w budownictwie
- pracownicy służb mundurowych
- robotnicy budowlani
- robotnicy obróbki drewna i stolarze
- samodzielni księgowi
- spawacze
- spedytorzy i logistycy
- sprzedawcy i kasjerzy
- szefowie kuchni
- ślusarze

Rozmawiać trzeba z każdym

Sama organizacja związkowa nie będzie skutecznie działać, jeśli zapomni o strategii swojego własnego rozwoju.

Tu nie chodzi o automatyczne zwiększanie liczby członków, ale o rozmowę z pracownikami i poznanie ich problemów, bo sami działacze w naturalny sposób nie mają pełnej wiedzy o wszystkim co trapi pracowników. Dlatego trzeba rozmawiać o ewentualnych problemach pracowniczych z każdym, nawet jeśli ktoś już należy do innego związku. Nie po to, aby sobie podbierać ludzi, ale by po-

ników, z których każdy doszedł do wniosku, że nie stać go na to, aby nie mieć organizacji, która reprezentowałaby jego interesy. Postawa „mam to samo co ty i nie muszę się zapisywać, bo i tak mi wszystko wywalczysz” na dłuższą metę się nie opłaca. Kurcząca się z roku na rok organizacja zakładowa będzie coraz mniej skuteczna w negocjacjach z pracodawcą, który zazwyczaj bezlitośnie wykorzysta i rozegra ro-

Przez lata pokutowała w naszym kraju przekonanie, że związek zawodowy to przeżytek z minionej epoki, ale wystarczy zobaczyć jak wygląda sytuacja w Skandynawii, gdzie uzwiązkowanie sięga 70-80%, czy choćby u naszych sąsiadów za Odrą, gdzie to właśnie silne związki branżowe doprowadziły do układów zbiorowych na poziomie ponadzakładowym.

Podczas dwudniowego szkolenia działacze opracowali strategię dalszego rozwoju organizacji związkowych na najbliższe pół roku. Po wakacjach, na spotkaniu z przedstawicielami działu rozwoju związku, wspólnie ocenią co udało się osiągnąć.

– To szkolenie całkowicie zmieniło moje dotychczasowe spojrzenie na związek zawodowy. Pozostaje tylko wdrażać, to co ustaliliśmy – takie opinie padały po zakończonym szkoleniu, w którym udział wzięli m.in. związkowcy z wrocławskiego zakładu 3M, Carrefour Wrocław, Fresenius Kabi w Błoniach, Dolnośląskiego Centrum

Onkologicznego.

Kolejne szkolenie poświęcone organizowaniu pracowników odbędzie się w siedzibie naszego Regionu 19 marca br. Szczegółowe informacje każda OZ otrzymała w końcu lutego br. w e-mailu z Regionu.

MARCIN RACZKOWSKI

Szkolenie dla skarbników



Piotr Majchrzak, skarbnik ZR przeprowadził 14 lutego szkolenie dla skarbników oraz członków organizacji związkowych chcących pogłębić lub uaktualnić swoją wiedzę w zakresie prowadzenia finansów OZ

Serdecznie zapraszamy do udziału w szkoleniu, którego celem jest omówienie gospodarki finansowej organizacji związkowej i obowiązku sprawozdawczego w świetle obowiązujących przepisów.

Od 1 stycznia 2019 r. powstaje obowiązek składania dokumentów finansowych w wersji elektronicznej, w związku z tym faktem, przygotowanie skarbników do prowadzenia działalności finansowej w organizacji staje się koniecznością.

Na szkoleniu w szczególności omówione zostaną:

- zasady sporządzania dokumentacji w formie elektronicznej,
- złożenie deklaracji podatkowej oraz sprawozdania finansowego,
- obliczanie i rozliczanie składki,
- ewidencjonowanie wydarzeń finansowych.

Szkolenie przeznaczone jest dla skarbników oraz członków organizacji związkowych chcących pogłębić lub uaktualnić, swoją wiedzę w zakresie przepisów powszechnie obowiązujących i wewnątrzwiązkowych związanych z finansami

Szkolenie jest bezpłatne i odbędzie się 1 marca (I termin), 5 marca (II termin). Rozpocznie się o godz. 10:00 i potrwa około 5-6 godzin.

Liczebność grupy: 20 osób.

Warunkiem uczestnictwa w szkoleniu jest przesłanie zgłoszenia na adres e-mail szkolenia. wroc@solidarnosc.org.pl

Po przesłaniu przez Państwa zgłoszenia prosimy o kontakt telefoniczny w celu potwierdzenia dotarcia zgłoszenia.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- nazwę organizacji,
- imię i nazwisko uczestnika szkolenia,
- numer telefonu,
- adres mail.

Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń na poszczególne terminy szkoleń. Osoby które zakwalifikują się na szkolenie zostaną powiadomione o tym telefonicznie, pod wskazany numer na zgłoszeniu.

Szkolenie skarbników, odbędzie się w siedzibie dolnośląskiej Solidarności, w centrum Wrocławia, przy pl. Solidarności 1/3/5 na I piętrze w sali nr 105. Sala konferencyjna, posiada schludny wygląd i nowoczesny sprzęt. Podczas przerwy w szkoleniu istnieje możliwość skorzystania z baru znajdującego się na parterze budynku, w którym można zjeść obiad w konkurencyjnej cenie. Przed budynkiem znajduje się parking.

Więcej informacji uzyskają Państwo u koleżanki Anny Miklis: tel. 601 974 910



Janusz Zabiega przekonuje jak ważna jest rozmowa z każdym pracownikiem

znac poglądy jak największej liczby pracowników i w ten sposób mieć jak najlepszy ogląd aktualnej sytuacji. Jak mówił prowadzący szkolenie organizator związkowy Janusz Zabiega, związek to nie lider, który biega po zakładzie i załatwia problemy poszczególnych członków organizacji, ale wspólnota pracow-

kowania na swoją korzyść, widząc, że zamiast zwartej załogi ma jedynie zbiór pracowników nie umiejących się zorganizować w związek. W ten sposób tworzy się błędne koło - pracownik biernie stojący z boku i oczekujący, że ktoś mu coś załatwi osłabia pozycję negocjacyjną związku, w rokowaniach z pracodawcą.

Sztab Protestacyjno-Strajkowy NSZZ „Solidarność”

Podczas spotkania 5 lutego zebrani ocenili dotychczasowy przebieg akcji informacyjnej skierowanej do parlamentarzystów prawicy. W ramach tej akcji przedstawiciele „Solidarności” odwiedzali biura posłów i senatorów, przekazując im postulaty naszego Związku.

Przypomnijmy, „Solidarność” domaga się między innymi podwyżek wynagrodzeń dla pracowników zatrudnionych w państwowej sferze budżetowej na poziomie nie mniejszym niż w służbach mundurowych, wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przej-

ścia na emeryturę bez względu na wiek, podniesienia kwoty wolnej od podatku i całkowitego odmrożenia kwoty naliczania funduszu socjalnego. Wśród postulatów NSZZ „Solidarność” są także najważniejsze żądania oświaty. Parlamentarzyści prawicy zapewnili, że prześlą postulaty naszego Związku rządowi i władzom poszczególnych partii wchodzących w skład Zjednoczonej Prawicy. Sztab Protestacyjno-Strajkowy NSZZ „Solidarność” zdecydował także o kolejnych działaniach Związku. Postanowiono, że na razie nie będą ujawniane szczegóły.

Piotr Duda odniósł się także do podejmowanej przez niektóre struktury związkowe „Solidarności” współpracy z innymi centralami związkowymi. Podkreślił, że NSZZ „Solidarność” prowadzi własną akcję protestacyjną według swojego harmonogramu. Dotyczy to także struktur regionalnych i poszczególnych branż. Nie ma zatem zgody „Solidarności” na zawieranie porozumień z innymi centralami związkowymi na wszystkich poziomach organizacyjnych Związku.

OLGA ZIELIŃSKA

RZECZNIK PRASOWY KSOiW NSZZ „S”



Płaca minimalna w UE

Płaca minimalna wzrosła w większości krajów UE w styczniu 2019 r. (w porównaniu ze styczniem 2018 r.). Najmniejsza stawka wynagrodzenia to 286 euro w Bułgarii przy 2 071 euro w Luksemburgu. Największe wzrosty odnotowano w Hiszpanii (+22% – 1050 euro), Grecji (+11% – 758 euro) i Bułgarii (+10% – 261 euro). W Grecji płaca minimalna wzrosła po raz pierwszy od 6 lat.

Łotwa była jedynym państwem członkowskim bez zmiany wysokości płacy 430 euro, ponieważ jej poziom ustalono w umowie dokonanej w 2017 r., zawartej na trzyletni okres. Większość innych krajów o najniższych miesięcznych stawkach minimalnego wynagrodzenia (około 500 euro) odnotowała znaczny wzrost w ujęciu procentowym o około 8–9% (Chorwacja, Czechy, Estonia, Rumunia i Słowacja), a wzrost był – w przeliczeniu na euro głównie z powodu dewaluacji waluty – niższy o około +4% (Węgry i Polska).

Kraje o średnim poziomie płacy minimalnej – Portugalia, Malta, Hiszpania, Grecja, Słowenia – (700 euro miesięcznie do 1050 euro), wzrost był najniższy na Malcie (+1,9%), następnie w Portugalii (3,5%) i Słowenii (+5,2%), obok wspomnianych już wyjątkowo wysokich zmian poziomu płacy w Hiszpanii i Grecji.

Kraje o najwyższych poziomach minimalnego wynagrodzenia mają tendencję do skromniejszego wzrostu procentowego, wynoszącego od około 2% (+1,5–2,6%) we Francji, Belgii, Holandii i Irlandii i w Niemczech. Większość krajów określa płace minimalne według stawki miesięcznej dla pracowników pełnoetatowych. Przeliczenia z Eurofound na stawki godzinowe, oparte na średniej liczbie zwykłych tygodniowych godzin pracy, pokazują, jak płace minimalne mogą wpływać na pracowników, którzy pracują na godziny lub w niepełnym wymiarze godzin. W Luksemburgu, Irlandii, Niderlandach, Belgii i Niemczech pracownicy, którzy otrzymali wynagrodzenie minimalne, otrzymują od stycznia 2019 r. ponad 9 euro za godzinę, podczas gdy w wielu państwach członkowskich, które niedawno przystąpiły do Unii Europejskiej, godzinowe wynagrodzenie minimalne wynosi poniżej 3 euro; w Bułgarii, pomimo wysokiego wzrostu procentowego, stawka godzinowa wynosi zaledwie 1,62 euro.

Wzrost poziomu płacy minimalnej był widoczny w kilku państwach członkowskich, w tym w Hiszpanii i Słowenii, gdzie przed-

wyborcze obietnice doprowadziły do jej znacznego wzrostu. Podczas gdy w Hiszpanii od 2010 r. płaca minimalna wzrastała średnio od 1% do 8%, nowy socjalistyczny rząd wprowadził niedawno nową płacę minimalną w wysokości 1 050 euro, co oznacza jej wzrost o 22%. Brak negocjacji z partnerami społecznymi wywołał krytykę, głównie wśród organizacji pracodawców. We Francji rząd ogłosił podwyżkę minimalnego wynagrodzenia i premii za zatrudnienie w odpowiedzi na postulaty protestujących z Ruchu Żółtych Kamizelek. Minimalne wynagrodzenie we Francji jest zwykle ustalane przez wskaźnik oparty na formule indeksacji płac i obejmuje konsultacje z trójstronnym komitetem i niezależnym komitetem ekspertów. W tym roku rząd podwyższył płacę minimalną zgodnie z formułą prawną, ale także zwiększył premię za zatrudnienie – dodatkową płatność dla pracowników o niskich dochodach, która jest finansowana z budżetu państwa, co pozwala uniknąć negatywnego wpływu na koszty pracy.

Wpływ polityczny na proces ustalania wynagrodzeń nie zawsze prowadzi do wyższych podwyżek: na przykład w Portugalii rząd zaproponował podwyżkę płacy minimalnej do ponad 600 euro i zaprosił partnerów społecznych do rozmów. Była to propozycja wyjściowa. Ponieważ partnerzy społeczni nie mogli dojść do porozumienia, ostatecznie Rada Ministrów zatwierdziła wstępny wniosek rządu.

Trwa debata dotycząca czynników, które należy uwzględnić przy obliczaniu minimalnego wynagrodzenia. Na Litwie proponuje się nowe podejście, które oznaczałoby podwyższenie płacy minimalnej, aby zbliżyć ją do poziomu przeciętnych wynagrodzeń, co doprowadziło do sporu między partnerami społecznymi, którzy nie byli w stanie uzgodnić metodologii obliczania „średnich zarobków” i tego, czy premie, nagrody powinny być w nich uwzględnione. Podobne dyskusje dotyczyły w Słowenii, czy w definicji minimalnego wynagrodzenia należy uwzględnić premię za staż pracy i dodatkowe premie uzależnione od wyników.

Grecja jest zaangażowana we wdrażanie nowego podejścia konsultacyjnego w zakresie formowania minimalnego wynagrodzenia. Do 2012 r. minimalne wynagrodzenia były określane w systemie swobodnych rokowań zbiorowych przez partnerów społecznych i zostały zamrożone w ramach rozmów z przedstawicielami zagranicznych

wierzycieli (tzw. Memorandum of Understanding) do 2018 r. Obecne podejście zakłada znacznie większą rolę dla greckiego rządu, pozostawiając ostateczną decyzję w sprawie minimalnego poziomu płac ministrom pracy i finansów. Pierwszy wynik tego nowego podejścia spowodował wzrost o 11% – znacznie wyższy poziom niż oczekiwano i znacznie przekraczający rekomendację kredytodawców (o 5%). Jednocześnie zniesiono stawki minimalne dla młodzieży, wprowadzone w odpowiedzi na wysokie bezrobocie wśród młodzieży w czasie kryzysu.

Rumunia wprowadza po raz pierwszy zróżnicowane stawki, oparte na stażu pracy i poziomie wykształcenia. Nowe stawki weszły w życie w styczniu 2019 r. Pracownicy posiadający wyższe wykształcenie i co najmniej roczny staż pracy na stanowisku związanym z ich stopniem będą uprawnieni do minimalnego wynagrodzenia w wysokości 504 euro, co stanowi 13% więcej niż powszechnie obowiązująca płaca minimalna w wysokości 446 euro.

W niektórych krajach regulacje przewidują, że brak porozumienia między partnerami społecznymi w tej kwestii prowadzi do jednostronnych

decyzji rządu w sprawie płacy minimalnej. Zazwyczaj miało to miejsce w kilku krajach Europy Środkowej i Wschodniej w ciągu ostatnich kilku lat, w których partnerzy społeczni również nie zdołali uzgodnić w 2018 r. poziomu po konsultacjach i negocjacjach w rozmowach trójstronnych. Taka sytuacja miała miejsce w Bułgarii, Chorwacji, Czechach, Polsce, Portugalii i Słowacji.

Partner społeczny lub umowy trójstronne

Łagodne negocjacje w sprawie minimalnego wzrostu płac. Tak było w Belgii, gdzie partnerzy społeczni i rady krajowe uzgodnili podwyżkę minimalnego wynagrodzenia o 2% do 1593 euro; porozumienia osiągnięto również na Łotwie, gdzie porozumienie osiągnięto już w 2017 r. na okres trzech lat.

Inne kraje mają mieszane podejście obejmujące komisje eksperckie, takie jak Niemcy, w których komisja płacy minimalnej (składająca się z przedstawicieli pracodawców, przedstawicieli pracowników i ekspertów gospodarczych) zaproponowała w dwóch kolejnych latach wzrost w dwóch fazach, podczas gdy wcześniej przewidywano jedynie

wzrost odbywający się co dwa lata. Dwustopniowy proces jest kompromisem, ponieważ związki zawodowe wezwały do „znacznego” wzrostu płac w świetle pozytywnych wydarzeń gospodarczych w niemieckiej gospodarce. Niemieckie Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych zgodziło się na podwyższenie. Także w Irlandii tamtejsza Low Pay Commission (LPC) – po raz pierwszy jednogłośnie – wydała zalecenia, które zostały przyjęte przez rząd. W Wielkiej Brytanii Komisja zaproponowała stawki oparte na szeroko zakrojonych konsultacjach z partnerami społecznymi i postępowała zgodnie z wcześniej ustaloną ścieżką wzrostu w kierunku 60% mediany zarobków do 2020 roku. Rząd zastosował się do rekomendacji LPC.

Dalsze ustalenia dotyczące rozwoju płac minimalnych zostaną opublikowane w maju 2019 r. w najbliższym rocznym sprawozdaniu Eurofound poświęconym temu zagadnieniu. W raporcie zostaną przedstawione dane dotyczące rzeczywistych stawek płacy minimalnej oraz, po raz pierwszy, spostrzeżenia na temat wynagrodzenia netto osób otrzymujących płace minimalne. Tegoroczny raport będzie również zawierał informacje na temat stawek minimalnych z wybranych układów zbiorowych w krajach, w których nie istnieją ustawowe płace minimalne i stawki minimalnego wynagrodzenia pracowników według płci.

ŹRÓDŁO – EUROFOUND
OPRACOWAŁ MR

Kraj	2018 miesięcznie	2019 miesięcznie	2018 stawka godzi- nowa	2019 stawka godzi- nowa	2018 waluta naro- dowa	2019 waluta naro- dowa
Belgia	€ 1562,59	€ 1593,76	€ 9,22	€ 9,41	-	-
Bułgaria	€ 260,76	€ 286,33	€ 1,47	€ 1,62	BGN 510 / miesięcznie	BGN 560 / miesięcznie
Czechy	€ 477,78	€ 518,97	€ 2,87	€ 3,10	CZK 12200 / miesięcznie	CZK 13350 / miesięcznie
Estonia	€ 500,00	€ 540,00	€ 2,86	€ 3,09	-	-
Francja	€ 1498,47	€ 1521,22	€ 9,88	€ 10,03	-	-
Grecja	€ 683,76	€ 758,33	€ 3,85	€ 4,27	-	-
Hiszpania	€ 858,55	€ 1050,00	€ 4,98	€ 6,09	-	-
Holandia	€ 1578,00	€ 1615,80	€ 9,11	€ 9,33	-	-
Horwacja	€ 462,10	€ 505,90	€ 2,64	€ 2,89	HRK 3438 / miesięcznie	HRK 3750 / miesięcznie
Irlandia	€ 1613,95	€ 1656,20	€ 9,55	€ 9,80	-	-
Litwa	€ 400,00	€ 555,00	€ 2,45	€ 3,39	-	-
Luksemburg	€ 1998,59	€ 2071,10	€ 11,97	€ 11,55	-	-
Łotwa	€ 430,00	€ 430,00	€ 2,46	€ 2,46	-	-
Malta	€ 747,54	€ 761,97	€ 4,25	€ 4,33	-	-
Niemcy	€ 1497,79	€ 1557,09	€ 8,84	€ 9,19	-	-
Polska	€ 502,75	€ 523,09	€ 2,84	€ 2,95	PLN 2100 / miesięcznie	PLN 2250 / miesięcznie
Portugalia	€ 676,67	€ 700,00	€ 3,81	€ 3,94	-	-
Rumunia	€ 407,86	€ 446,02	€ 2,32	€ 2,54	RON 1900 / miesięcznie	RON 2080 / miesięcznie
Słowacja	€ 480,00	€ 520,00	€ 2,76	€ 2,99	-	-
Słowenia	€ 842,79	€ 886,63	€ 4,76	€ 5,00	-	-
Węgry	€ 444,69	€ 464,20	€ 2,53	€ 2,65	HUF 138000 / miesięcznie	HUF 149000 / miesięcznie
Wielka Brytania*)	€ 1400,99	€ 1453,28	€ 8,45	€ 8,75	GBP 7,50 / godz.	GBP 7,83 / godz.

*Płaca minimalna w Grecji wzrosła do 758 euro miesięcznie w lutym 2019 r., a w kwietniu 2019 r. stawka godzinowa w Wielkiej Brytanii wzrosła do 8,21 funta/godzinę.

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Niezwykle bogate będą w tym roku w naszym województwie obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych.



Oddział współtowarzyszy walki Czesława Czaplickiego, ps. „Rys” – długoletniego pracownika Regionu

Już 25 lutego o godz. 12.00 w bazylice garnizonowej pw. św. Elżbiety Węgierskiej we Wrocławiu, w intencji 76 rocznicy ustanowienia Armii Krajowej i Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” odbędzie się msza św. Wtedy nastąpi też złożenie okolicznościowych wiązań przy Kaplicy Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej z udziałem Poczty Sztandarowego 10. Pułku Dowodzenia i Orkiestry Reprezentacyjnej Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu.

1 marca Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Oddział we Wrocławiu wraz ze Światowym Związkiem Żołnierzy Armii Krajowej, Dolnośląskim Urzędem Wojewódzkim, Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego, Dowódcą Garnizonu Wrocław zaprasza na główne uroczystości z okazji Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”.

Program:

- ♦ 9.45 – złożenie kwiatów pod tablicą Upamiętnienia Ofiar Terroru Komunistycznego przy ulicy Kleczkowskiej. Wiązanki złożą żołnierze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Dolnośląski.
- ♦ 10.10 – przemarsz uczestników uroczystości alejami Cmentarza Osobowickiego pod Pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego.
- ♦ 10.30 – uroczystość na „kwaterach więziennych” Cmentarza Osobowickiego. Apel Pamięci oraz złożenie wieńców i wiązań kwiatów w asyście Kompanii Honorowej

10. Pułku Dowodzenia i Orkiestry Reprezentacyjnej Wojsk Lądowych.

1 marca – w Oleśnicy o godz. 12.00 – uroczysty apel przy Pomniku Żołnierzy Wyklętych (Rondo Żołnierzy Wyklętych w Oleśnicy). Odsłonięcie tabliczki z imieniem Adama Lazarowicza. Pod patronatem Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN Oddział we Wrocławiu na Pomniku umieszczono w poprzednich latach tabliczki z imieniem: Danuty Siedzikówny „Inki”, Heleny Motykówny, Jerzego Woźniaka, Witolda Pileckiego.

Biuro Poszukiwań i Identyfikacji Oddział Wrocław przygotowało i zorganizowało wystawy na terenie przykościelnym Kościoła Garnizonowego św. Elżbiety we Wrocławiu pt. „Kwatera Ł – panteon narodowy pod cmentarnym murem”.

W marcu będą też zorganizowane i przeprowadzane lekcje edukacyjne dla szkół dotyczące wystawy pt. „Kwatera Ł – panteon narodowy pod cmentarnym murem”.

IPN planuje też przygotowanie i przeprowadzenie wykładów dotyczących działalności młodzieżowej organizacji antykomunistycznej o nazwie Tajna Organizacja Mała Garstka na terenie Nowej Rudy - cykl prelekcji i praca merytoryczna - wydawnicza oraz udzielenie pomocy w przygotowaniu uroczystości upamiętniającej bohaterskie postawy młodzieży w latach 1950-tych w mieście Nowa Ruda i okolicy.

Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej zaprasza też na pre-

lekcje Jerzego Rudnickiego w Centrum Kultury „Muza” w Lubinie podczas pokazu filmu „Zapora” – 1 marca

23 marca odbędzie się III edycja Powiatowego Konkursu „Żołnierze Wyklęci” organizowanego przez OBEP IPN, Klub Gazety Polskiej w Górze oraz Towarzystwo Ziemi Górowskiej.

7 marca będzie też można wysłuchać wykładu Moniki Mikuczewskiej poświęcony sylwetce Niezlomnego Żołnierza Kościoła abp. Antoniego Baraniaka dla emerytowanych pracowników oświaty zrzeszonych przy NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu.

14 marca w Powiatowym Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Środzie Śląskiej będzie prelekcja i warsztaty dla uczniów liceum „Ponieważ byli Niezlomni, zostali Wyklęci”.

Na uroczystości 1 marca zaprasza stowarzyszenie Odra-Niemen. Stowarzyszenie jak co roku inicjuje wydarzenia promujące Pokolenie Niezlomnych. Szczególnymi i honorowymi gośćmi wszystkich wydarzeń są członkowie wrocławskich środowisk kombatanckich, weterani AK, NSZ, Jaworzniaków, WiN oraz członkowie Rodzin Żołnierzy Wyklętych. Wydarzenia oddolne, pozarządowe koordynowane przez Stowarzyszenie oraz Grupę Historyczno-Edukacyjną MŁOT im. kpt W. Łukasika, wspierają wrocławskie środowiska

patriotyczne oraz placówki edukacyjne.

1.03.2019 Koncert, Msza św., Bazylika św. Elżbiety 17.00-19.00

1.03.2019 Wydarzenie multimedialne, Wrocławski Rynek, Plac Gołębi, 19.00-20.00

2.03.2019 Filmowo i dyskusyjnie w Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 10.00-18.00

3.03.2019 Bieg Tropem Wilczym - oprawa wydarzenia - spotkania z gośćmi i inscenizację, Stadion Olimpijski, 10.00-14.00.

JW



ŻOŁNIERZE

NIEZŁOMNI



ŻOŁNIERZE

WYKLĘCI

Akwarele Józefa Obacza

Wernisaż wystawy w Centrum Nauki i Sztuki STARA KOPALNIA w Wałbrzychu

1 marca 2019 r. o godz. 17.00

Zupełnie nieudana „reforma”

Od kilku miesięcy właściwie całe środowisko szkolne ma świadomość tego, że tzw. reforma oświaty zupełnie się nie udała.

Trzy lata temu wprowadzona została tzw. reforma oświaty, w ramach której zlikwidowano w naszym kraju gimnazja, zmieniano układ przedmiotów i ich podstawy programowe, cofnięto obowiązkową rekrutację sześciolatków do klasy pierwszej podstawówki oraz zlikwidowano wszelkie obowiązkowe międzyprzedmiotowe działania dydaktyczne, na przykład ścieżki międzyprzedmiotowe czy interdyscyplinarne projekty edukacyjne. Niejako przy okazji dokonano szeregu „korekt” w przepisach oświatowych, zmieniając tym samym zasady awansu zawodowego nauczycieli, zasady administrowania szkołą, zasady sprawozdawczości, itp. Po trzech latach funkcjonowania „reformy” oświaty już wszystko o niej wiemy.

W telegraficznym skrócie widzę to tak:

1. Likwidacja gimnazjów nie rozwiązała żadnego z pedagogicznych problemów wieku dojrzewania i zdecydowanie pogorszyła możliwości zdobywania wiedzy na dobrym poziomie przez nastolatki z małych miast i ze wsi, pogłębiając dysproporcje między aglomeracjami a prowincją, co jawnie przeczy hasłu „zrównoważonego rozwoju”.

2. Podwyższenie obowiązku szkolnego z sześciu na siedem lat okazało się zabiegiem czysto propagandowym. Fakt – do szkół trafiają dzieci bardziej dojrzałe emocjonalnie (wszak są starsze). Ale przecież każdy nauczyciel klas 1–3 inaczej traktuje w szkole dzieci młodsze, a inaczej starsze, dla edukacji nie ma to więc znaczenia.

3. Likwidacja przedmiotu „przyroda” w klasach 5 i 6 szkoły podstawowej podcięła ogólnoprzyrodnicze przygotowanie młodych ludzi (bardzo potrzebne w XXI wieku), a wprowadzone w to miejsce biologia i geografia nie wypełniają tej luki, a nierzadko wręcz ją powiększają.

4. Likwidacja obowiązkowej edukacji interdyscyplinarnej uniemożliwia zrozumienie przez uczniów złożoności współczesnego świata, zwłaszcza w przestrzeni matematyczno-przyrodniczo-technicznej. Gdy przemysł, uczelnie wyższe, nowoczesne technologie wymagają coraz większej interdyscyplinarności – w polskich szkołach się ją likwiduje.

5. Wprowadzone zmiany w podstawie programowej wymuszają na pedagogach zwiększenie nacisku na wiedzę pamięciową oraz minimalizują kreatywność i aktywność własną dzieciaków. Przy tym zdecydowana większość nauczycieli zgłasza problem przeładowania podstawy programowej, co powoduje bardziej powierzchowne jej traktowanie. Efekt – dzieciaki coraz mniej wiedzą i rozumieją.

6. Wprowadzone zmiany w przepisach oświatowych zwiększają szkolną papierologię i sprawozdawczość, kosztem czasu pracy dydaktycznej. Ślepa wiara w to, że jeżeli coś jest zapisane, to na pewno zrealizowane, jest po prostu naiwnością. Jak wiemy – papier jest cierpliwy. A im więcej czasu spędza nauczyciel na wypełnianiu różnych dokumentów, tym mniej poświęca go uczniom. Doba ma ciągle tylko 24 godziny. Jak na razie tego „reforma” nie zmieniła.

7. Nowe zasady rozliczania subwencji oświatowej wymuszają

uczenia się na pamięć nie przekonano nikogo, że nowoczesny świat stawia na kreatywność i innowację. Wąsko wyspecjalizowany pedagog nie będzie potrafił poprowadzić zajęć na pograniczu kilku dyscyplin. Algorytmiczno-pamięciowa podstawa programowa zdecydowanie utrudnia nauczycielom prowadzenie ciekawych zajęć, a nuda zniechęca uczniów do podejmowania wysiłku zrozumienia zjawisk, reguł, zasad, praw etc. I nawet najlepszy matematyk, fizyk, chemik, biolog czy geograf nie jest w stanie na to nic poradzić. A przecież tych najlepszych „ze świecą szukać”, bo inne zawody oferują coraz to lepsze płace i warunki socjalne.

Linearna i sztywna podstawa programowa historii, WOS-u, historii sztuki i języka polskiego nie tylko nie poprawiła znajomości tych dziedzin, ale dramatycznie obniżyła poziom nauczania. Żeby się o tym przekonać wystarczy przejrzeć tegoroczne próbne testy ósmoklasisty. Po prostu dramat! I to w całej

tego zamieszania „idą w zaparte” i próbują przeciwstawić wynikającą z faktów i obserwacji wiedzę nauczycieli – woli wyborców. Jak mantra powtarzana jest formułka, że robimy reformę, bo obiecaliśmy to wyborcom w kampanii trzy lata temu.

Pytam się więc, co zostało obiecane? Obniżenie poziomu nauczania? Pozbawienie młodych ludzi możliwości kreatywnego działania i rozwoju? „Sztancowanie uczniów”? Zamknięcie szans na konkurowanie z młodzieżą z innych krajów? Obniżenie prestiżu zawodu nauczyciela? Ucieczkę kilkudziesięciu tysięcy nauczycieli do innych zawodów lub na emeryturę? Rozhuśtanie systemu szkolnego? Strajki szkolne? Co obiecano?

Przez ostatnie lata wiele się mówi w Polsce o innowacyjności i nowoczesnych technologiach. Aby nasza gospodarka stała się nowoczesna i innowacyjna, potrzebna jest nowoczesna i innowacyjna szkoła, a tzw. reforma cofnęła naszą edukację na poziom późnego PRL-u, który – jak pamiętamy – innowacyjny nie był i dlatego „zbankrutował”. Osiem klas podstawówki – jak



Janusz Laska – geolog, nauczyciel geografii i przyrody, działacz społeczny i solidarnościowy, samorządowiec, autor wielu publikacji regionalnych dotyczących ziemi kłódzkiej. W latach 80. zaangażowany w działalność podziemnych struktur „S”, m.in. w wydawanie niezależnych pism i wydawnictw.

w PRL-u, przedmioty szkolne – jak w PRL-u, centralizm – jak w PRL-u, fasadowość – jak w PRL-u, nawet podstawa programowa – prawie jak w PRL-u. Kto będzie wymyślał i wdrażał nowoczesne technologie – urzędnicy w ministerstwie edukacji i ich doradcy? No przecież nie potrafią. Centralne sterowanie oświatą oraz oszczędzanie na edukacji zawsze się źle kończyło dla konkurencyjności i wydolności gospodarczej państwa. Firmowane przez p. Zalewską zmiany w oświacie prowadzą do edukacyjnej zapaści – jak w PRL-u. Widać to już teraz – po trzech latach „oświatowego eksperymentu” i po próbnym testach ósmoklasisty.

Każdy dobry kapitan, gdy zauważy, że statek kieruje się na mielizny i rafy, zmienia kurs, aby nie doprowadzić do zatopienia statku. Wiedzą o tym polscy nauczyciele, rozpaczliwie próbujący „zmienić kurs pseudoreformy”. Niestety „ster edukacji” nie leży w rękach nauczycieli, lecz grupy urzędników, którzy nie wiedzą czemu uparli się zatopić polską oświatę. A z oświatą jest jak ze szklanką – każdy potrafi ją stłuc, nie każdy potrafi ją zrobić. Każdy potrafi skrytykować – nie każdy potrafi edukować.

JANUSZ LASKA



na szkołach działania pozorowane, papierowe, fikcyjne, iluzoryczne. Odnosi się wrażenie, że nikt nikomu nie wierzy i każdy każdego uważa za potencjalnego oszusta. A podstawą dobrych relacji – nie tylko w biznesie – jest zaufanie. Jeżeli rząd nie wierzy nauczycielom, to dlaczego to nauczyciele mieliby wierzyć rządowi? „Jak Kuba Bogu – tak Lud Kubie”.

W relacjach nauczyciel–uczeń najważniejsza jest wiarygodność. Tak w przestrzeni dydaktycznej, jak i wychowawczej. Cuchnący nikotyną belfer nie jest w stanie przekonać żadnego ucznia, że palenie szkodzi. Nauczyciel wymagający

Polsce. Wprowadzony trzy lata temu system zredukował indywidualne (czasami autorskie) podejście nauczyciela do przedmiotu na rzecz programowej „sztancy”, co dramatycznie obniżyło zaufanie uczniów i rodziców do fachowości nauczycieli (choć i wcześniej to zaufanie wcale nie było wysokie). Efektem ubocznym są masowe korepetycje wśród uczniów, których rodziców na nie stać i którzy próbują w jakiś sposób zastąpić niewydolny system.

Od kilku miesięcy właściwie całe środowisko szkolne ma świadomość tego, że tzw. reforma oświaty zupełnie się nie udała. Nie zmienia to faktu, że pomysłodawcy



Stowarzyszenie Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska składa serdeczne podziękowanie Fundacji KGHM oraz Zarządowi Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” za okazaną znaczącą pomoc.

FUNDACJA
KGHM
DOLNY ŚLĄSK



Środki które otrzymaliśmy z Fundacji KGHM oraz z Zarządu Regionu pozwoliły nam w znaczący sposób pomóc naszym członkom oraz udzielić zapomóg dla osób represjonowanych z powodów politycznych, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej.

POLITYCZNE

Odszedł zasłużony obrońca ludzi

To bardzo smutne dni dla związkowców i wszystkich Polaków. Mecenas Jan Olszewski był wielkim Polakiem, wielkim patriotą, człowiekiem Solidarności, który nie klaniał się żadnym układom, nie szedł na żadne kompromisy. Pamiętam, że to śp. pan premier przekonywał ekspertów, aby powstał jednolity związek Solidarność, co udało się zrealizować i do dziś tak ten związek funkcjonuje. Mecenas Jan Olszewski pomagał przy projekcie obywatelskiej konstytucji. To postać wspaniała, cudowna, będzie nam go brakowało, zapamiętamy go jako wspaniałego Polaka – powiedział przewodniczący Piotr Duda po śmierci premiera Jana Olszewskiego.

Wymiar socjalny Unii Europejskiej

14 lutego w Warszawie organizacja Confrontations Europe, we współpracy z NSZZ „Solidarność”, zorganizowała spotkanie warsztatowe na temat przyszłości Unii Europejskiej i jej wymiaru socjalnego w dobie przemian na rynku pracy, które są związane z nowymi technologiami.

W zajęciach wzięli udział młodzi przedstawiciele z 7 krajów członkowskich UE oraz uczniowie szkół zawodowych, które znajdują się w Warszawie. Warsztaty zamknęła debata z ekspertami, wśród których znaleźli się przedstawiciele KE, MRPiPS oraz OHP.

Pakiet na rzecz młodych

Z inicjatywy Krajowej Sekcji Młodych NSZZ „Solidarność” w lipcu 2018 r. powstał dokument Pakiet na rzecz młodych. We wrześniu został złożony do Rady Dialogu Społecznego, która podjęła decyzję o rozpoczęciu nad nim prac. W październiku, podczas Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, pakiet został wpisany do Uchwały Programowej. Pakiet na rzecz młodych obejmuje 5 punktów: nowelizację ustawy o praktykach absolwenckich, zmianę wyłączenia opłacania składek na ubezpieczenie społeczne dla studentów do 26. roku życia, rozwijanie mentoringu, ułatwianie dostępu do podnoszenia kwalifikacji pracowników, a także możliwość wykonywania opieki nad starszymi rodzicami.

Solidarność opracowując ten dokument, proponuje przeprowadzenie dyskusji z przedstawicielami rządu, a dokładnie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, a także z organizacjami pracodawców. Chodzi o wspólne wypracowanie takich rozwiązań, które uczyniłyby rynek pracy bardziej przyjazny młodym osobom. Chodzi między innymi o to, aby miały możliwość łączenia życia zawodowego i prywatnego, by pracodawca wyciągał wnioski z faktu starzenia się społeczeństwa, aby w przyszłości młodzi mieli godne świadczenia emerytalne.

Związkowcy odwiedzili biura poselskie

Związkowcy z dolnośląskiej Solidarności odwiedzili biura poselskie rządzącej koalicji, by osobiście porozmawiać z posłami i przekazać stanowisko związku w sprawie sytuacji społeczno-gospodarczej. Odwiedzili biura poselskie minister Beaty Kempy, poseł Mirosławy Stachowiak-Różeckiej i posła Jacka Świata. Kazimierz Kimso, szef dolnośląskiej Solidarności, podkreślił przede wszystkim, że przedstawiciele rządu, konstytucyjni ministrowie unikają ze związkiem dialogu, a jest do załatwienia wiele trudnych nabrzmiałych spraw. Związkowcy odczytali i wręczyli swoje postulaty zawarte w stanowisku pt. „Dość dyskryminowania pracowników”!

KULTURALNE

Obchody powstania styczniowego

Pod auspicjami wojewody dolnośląskiego Pawła Hreniaka odbyły się we Wrocławiu obchody 156. rocznicy wybuchu powstania styczniowego. Organizatorami ceremonii byli: dowódca Garnizonu Wrocław płk. Dariusz Krzywdziński i Związek Piłsudczyków. Uroczystości rozpoczęły się mszą św. za Ojczyznę w kościele garnizonowym we Wrocławiu z udziałem orkiestry wojskowej.

Po mszy nastąpił przemarsz spod kościoła pod tablicę upamiętniającą powstańców styczniowych, która znajduje się na gmachu Uniwersytetu Wrocławskiego przy fontannie. Tam głos zabrał prof. Adam Jezierski, rektor uczelni, który wspomni o studentach Uniwersytetu Wrocławskiego upamiętnionych na Tablicy Poległych: – Mogli być lekarzami, prawnikami, bo głównie na tych kierunkach studiowali, jednak wybrali walkę – mówił rektor. Wspomnił też, że jednym z uczestników powstania styczniowego był studiujący na UW. wielki poeta Adam Asnyk.

Pod wrocławskim Szymkiem zgromadzili się przedstawiciele organizacji rządowych, samorządowych, szkół i mieszkańcy Wrocławia.

Dziedzictwo Edyty Stein

Stała ekspozycja, zajęcia edukacyjne i warsztaty kulturalne oraz stała dostępność Domu Edyty Stein dla zwiedzających – to główne punkty ogłoszonego programu „Dziedzictwo Edyty Stein”. Program zainaugurowany został 1 lutego 2019 r. we Wrocławiu. Deklarację współpracy podpisali Jarosław Sellin, sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dr Marek Mutor, dyrektor Centrum Historii Zajezdnia oraz ks. Jerzy Witek, prezes Towarzystwa im. Edyty Stein.

Program Dziedzictwo Edyty Stein został stworzony wspólnie przez Towarzystwo Edyty Stein oraz Centrum Historii Zajezdnia. Jego realizacja przebiegać będzie pod auspicjami Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Program zakłada stworzenie nowej ekspozycji oraz udostępnianie domu Edyty Stein zwiedzającym na co dzień. W ramach tego zorganizowanych zostanie szereg spotkań tematycznych oraz wydarzeń edukacyjnych. W 2019 r. na realizację programu przeznaczone zostanie 300 tys. złotych.

Zgłoszenia do nagrody Silesius 2019

Do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius zgłoszono nieco mniej tomów niż w ubiegłym roku, ale wśród 190 zgłoszonych tytułów jest aż 41 debiutów, a jeden z tomów pozostałych 150 autorów zostanie wybrany książką roku. Laureatów (książka roku i debiut roku) poznamy podczas gali 18 maja, a już 18 marca dowiemy się, kto z grona poetów otrzyma Silesiusa za całokształt pracy twórczej.

40. Przegląd Piosenki Aktorskiej

Jubileuszowa edycja PPA, jednego z najbardziej rozpoznawalnych w Polsce wrocławskich festiwali, startuje 22 marca i potrwa do końca tegoż miesiąca. Fanów piosenki aktorskiej czekają wydarzenia w nurcie głównym oraz offowym, Konkurs Aktorskiej Interpretacji Piosenki, Koncert Galowy w reżyserii Wojciecha Kościelniaka, występy, m.in. Tiger Lillies, którzy wzięli na warsztat tekst Tadeusza Różewicza.

Od wojny do wolności

Centrum Historii Zajezdnia zaprasza do udziału w programie Pomysłowi. To program, w którym w drodze konkursu ożywiają pomysły mieszkańców Wrocławia. Projekty mogą pochodzić ze wszystkich obszarów historii, sztuki, animacji, edukacji kulturalnej, a także mogą mieć charakter społeczny. Tematem przewodnim czwartej edycji jest: OD WOJNY DO WOLNOŚCI. Pomysły można składać wyłącznie poprzez elektroniczny formularz udostępniony w dniach 14.02 – 07.03.2019 r. na stronie internetowej. Jeden pomysłodawca może złożyć jeden projekt.

Drogi do niepodległości

O historii zwycięskiego powstania wielkopolskiego będzie można się dowiedzieć na przełomie lutego i marca 2019 r., zwiedzając wystawę „Wielkopolanie ku Niepodległej”.

Ekspozycja składa się z modułów w układzie chronologicznym i opowiada historię XIX-wiecznej drogi Wielkopolan do niepodległości, dzieje powstania wielkopolskiego 1918–1919 roku, udział wojsk wielkopolskich w walkach o granice Rzeczypospolitej oraz również późniejsze kultywowanie o nim pamięci.

Wystawę będzie zwiedzać na placu Centrum Historii Zajezdnia od 25 lutego do 10 marca 2019 r. Projekt dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017–2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”.

Dolnośląska Nagroda Kulturalna SILESIA

W 2019 r. po raz jedenasty zostanie przyznana Dolnośląska Nagroda Kulturalna SILESIA. Zostanie nią uhonorowany twórca dzieła artystycznego, wydarzenia lub projektu kulturalnego, który w sposób szczególny wniósł wkład w rozwój dolnośląskiej kultury lub promował nasz region w Polsce i za granicą.

Z wnioskiem o nagrodę występuje kapituła, w składzie m.in. przewodniczący sejmiku, członek zarządu województwa odpowiedzialny za działania w sektorze kultury i przewodniczący Komisji Kultury, Nauki i Edukacji SWD. Kandydatów może zgłaszać m.in. poszczególni członkowie kapituły, grupa co najmniej 5 radnych województwa, grupa co najmniej 1000 mieszkańców Dolnego Śląska, instytucje kultury lub środowiska twórcze. Wysokość nagrody wynosi 20 tys. zł (dla osoby fizycznej) lub do 100 tys. zł (dla osoby prawnej bądź jednostki nieposiadającej osobowości prawnej). Wnioski można składać do 31 marca 2019 r. w Kancelarii Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.

Opr. jw

Liderzy są wśród nas



W polityce nie ma wakacji, szczególnie gdy jest to czas wyborczy. Mało tego, w bieżącym roku natężenie kampanii wyborczych jest podwójne, bo w maju czeka nas euroelekcja, a jesienią wyścig do naszego parlamentu. Liderzy partii opozycyjnych ożywili się szczególnie. Objeżdżają zatem kraj wzdłuż i wszerz. Tak się złożyło, że w lutym we Wrocławiu swoją aktywność zaznaczyli niezależnie od siebie Grzegorz Schetyna z Platformy Obywatelskiej, Katarzyna Lubnauer z Nowoczesnej, Władysław Kosiniak-Kamysz z PSL-u i Robert Biedroń ze swoją Wiosną.

Najbardziej spektakularne było pojawienie się Biedronia. Na samo wejście sondaże dały mu już kilkunastoprocentowy handicap. Tak jakby pojawił się jakiś nowy polityk z niezwykłym programem. Tymczasem były prezydent Słupska, a wcześniej działacz Ruchu Palikota, a jeszcze wcześniej SLD, powtarzał jedynie jak mantrę hasła, że będzie nam lepiej. Kto nie chce lepiej? Ten, kto wierzy w te bajki z mchu i paproci, jak nazwał obietnice lidera Wiosny, poseł Jacek Świat, niech pomyśli czy można założyć rychłą likwidację smogu, powszechną budowę żłobków i przedszkoli, likwidację kopalń i zepchnięcia Kościoła do katakumb?

Dla pana Biedronia nie ma rzeczy niemożliwych, gotów obiecać przysłowiowe gruszki na wierzbie, byle tylko zająć wysoko w polityce. Przypomnijmy, że jeszcze niedawno niektóre elity przymierzały Biedronia na fotel prezydenta Polski. Kto wie, może obecna energiczna działalność niegdysiejszego działacza środowisk LGBT, jest jedynie takim sondowaniem elektoratu, a rzeczywisty cel ujawni nam się za rok, podczas wyborów prezydenckich. Oczywiście Biedroń, jak cała totalna opozycja, uderza też w PiS, ale robi to całkiem inaczej niż pozostali. Z jego twarzy rzadko znika uśmiech. Jest mistrzem wizerunku, przekazu, w którym ważniejsza jest forma niż treść.

Na drugim biegunie można postawić szefa Platformy Obywatelskiej. On nie traci najmniejszej okazji, by uderzyć w zniechęcony PiS. Cokolwiek by się złego działo, winny jest PiS i Kaczyński. Właśnie we Wrocławiu, swoim rodzinnym mieście, Schetyna ogłosił, że mamy aferę Kaczyńskiego. Już nie afera taśmowa, tylko nazwisko szefa rządzącego ugrupowania ma kojarzyć się z aferami. Pewnie liczy na to, że Polacy mają krótką pamięć i już zapomnieli o aferach hazardowych, Amber Gold, podsłuchowych, reprivatyzacyjnych, wiatrowskich, nie mówiąc już o wydłużeniu wieku emerytalnego, wieloletniego braku waloryzacji płac czy stagnacji gospodarczej. Teraz Schetyna nie tylko, jak może obrzydza Polakom ich demokratycznie wybrane-

go prezydenta i rząd, to jeszcze straszy, że ci urzędnicy, którzy temu rządowi służą, będą rozliczeni.

Pośrodku tych polityków sytuuje się schodząca ze sceny formacja Nowoczesna. Część nieszczęśliwych, na czele z Myszka Agresorką, zdążyła się jeszcze ewakuować do Schetyny, licząc że ocala swój polityczny żywot. I zapewne tak się stanie. Najbardziej cyniczni, mandaty zachowają. Póki co pani Lubnauer cnoty nie straciła, ale wabiona jest mocno, i pewnie do Koalicji Obywatelskiej w końcu przystąpi. Na razie przyjechała do Wrocławia, by pokazać się wspólnie z politykami, o których naród już zapomniał. Kto wie w jakiej partii jest dzisiaj Janusz Onyszkiewicz albo Jacek Protasiewicz? Albo lepiący się, gdzie tylko mogą wyznawcy socjalizmu.

Gdzie jest w tym gronie obrotowy PSL ze swoim aktualnym przywódcą? Jak zwykle na granicy, jak zwykle na progu wyborczym, ale zawsze się dostają. Raz jest ich garstka, raz jest więcej innym razem mniej. Zwykle niedoszacowani, bo jaki ankieter dotrze do nieufnych chłopów. Obecna bezideowość lidera partii chłopskiej jest powalająca. A przecież jest on reprezentantem wartości nieprzemijających. Ma szczęście, że ludzie pracujący na roli nie zagłębiają się w meandry polityki. Może jednak się mylę, może jednak to schyłek takich osobników jak Kamysz.

Takie to „elity” ostatnio zawitały do Wrocławia. Dla ludzi „Solidarności”, ludzie tego pokroju nie mają nic do zaproponowania. Daleko odplynęli od brzegu, są jak pisał poeta, samoluby, do których nie Ignie fala, ani oni do fali.

Jak na ich tle wyglądają nasi związkowi liderzy? Myślę, że możemy być dumni z nich, bo mówią o tym, co dla nas jest ważne. W odróżnieniu od polityków, związkowcy niczego nie obiecują. Od polityków oczekują konkretów, a kiedy ich nie uzyskują, sprawy stawiają ostro, bezkompromisowo. Naszych liderów trudno zobaczyć na co dzień w mediach. Ich głos niełatwo przebija się do opinii publicznej. Mówią rzeczy niewygodne dla każdej władzy. Również i tej, którą przecież wspierali, a która gros obietnic spełniła, ale nie wszystkie. Batalia o płace w sferze budżetowej nie będzie łatwa, ale Związek i jego liderzy niejednokrotnie pokazali, że trudnych spraw się nie boją. Bo tą są prawdziwi liderzy, wybrani demokratycznie przez ludzi z różnych branż i zakładów pracy. I ci ludzie zawsze mogą ich odwołać. Politycy rzadko kiedy znikają ze sceny politycznej, zazwyczaj dożywotnie trzymają się swych funkcji. Nawet jak ich nie wybiorą, to przeczekają i wracają, jak jakieś robocopy.

Janusz Wolniak

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Część Lwowa we Wrocławiu

Odsłonięta przed Dworcem Głównym PKP wystawa pt. „Semper Fidelis. Walki o Lwów 1918–1919” to efekt współpracy między władzami kolejowymi a wrocławskim Oddziałem IPN. Wystawa, którą będzie można oglądać do 1 marca, składa się z 8 części: *Galicja i Lwów. Zarys historii i stosunki narodowościowe; Geneza konfliktu polsko-ukraińskiego; Próba opanowania miasta przez Ukraińców; Polska koncepcja obrony miasta; Walki we Lwowie; Na odsiecz miastu; Broń i wyposażenie polskich obrońców miasta; Polegli, abysmy wolni żyli.*



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Prof. Degler o Różewiczu i Witkacym

W muzeum Pana Tadeusza Marcin Szyłka prowadził spotkanie z prof. Januszem Deglerem, wybitnym witkacologiem. Głównym tematem wykładu było wspomnienie znajomości profesora z poetą Tadeuszem Różewiczem przed nadchodzącą, 5. rocznicą jego śmierci i 40. rocznicą poznania obu wrocławian. Ponadto w muzeum Pana Tadeusza od 28 lutego do 19 maja będzie eksponowana wystawa zdjęć Tadeusza Różewicza autorstwa Adama Hawałęja.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Rzeźba płk. Kuklińskiego w Arseanale

W Muzeum Miejskim Wrocławia Arseanale odsłonięto rzeźbę pułkownika Ryszarda Kuklińskiego. Jej autorem jest prof. Aleksander Zyśko z ASP, twórca wcześniejszych rzeźb *Głów Żołnierzy Niezłomnych*, za które został uhonorowany medalem od stowarzyszenia Internowani i Więźniowie Polityczni PRL. Stowarzyszenie od lat czyni starania, by we Wrocławiu upamiętnić w przestrzeni publicznej postać płk Ryszarda Kuklińskiego. Widzowie, którzy przyjdą do Arseanalu do 31 marca, będą mogli zobaczyć również inne prace artysty.

opr. jw

Ołtarz pełen tajemnic

Po 70 latach zaczyna się rekonstrukcja ołtarza biskupa Jerina, która ma być ukończona w kwietniu tego roku. Wówczas ołtarz zostanie zaprezentowany we wrocławskim Muzeum Narodowym. W przyszłości ma powrócić na swe prawowite miejsce w Archikatedrze Wrocławskiej.

W 1591 r. powstało z inicjatywy biskupa najwybitniejsze dzieło, jakie po sobie pozostawił, perła śląskiego manieryzmu – ołtarz o szerokości czterech i wysokości trzech metrów, ufundowany za ogromną jak na owe czasy kwotę 10 tysięcy talarów. Dlaczego tak drogo? Ano figury zdobiące ołtarz wykonano z wysokiej próby srebra, zaś wiele elementów było pozłacanych.

Wrocław schyłku XVI stulecia to miasto zdominowane przez protestantów. Kościół katolicki jest w zupełnej defensywie, praktycznie zamknięty na terenie Ostrowa Tumskiego i nielicznych enklaw klasztornych. W tej sytuacji rodzi się potrzeba odnowy, wyartykułowana na Soborze Trydenckim. Na Śląsk przybywa coraz więcej świątłych i wykształconych duchownych. W 1585 r. biskupem wrocławskim zostaje, urodzony w Riedlingen mieszczanin, Andreas Jerin – prawdziwy człowiek renesansu. Jerin jest nie tylko biskupem – piastuje również urząd starosty generalnego, czyli najwyższą godność polityczną na tym terenie. Jest świadom swej pozycji i czasów, w których przyszło mu żyć. Stara się zatem wpisać w nurt odnowy Kościoła, a jednocześnie pozostawić po sobie jakąś pamiątkę. I jedno, i drugie w końcu mu się udaje: nie tylko walczy o umocnienie katolicyzmu, ale również działa jako mecenas sztuki. Sztuki – dodajmy – która ma swoim arcyznem oddziaływać na wyobraźnię wiernych i – w pewnym sensie – przyciągać ich do Kościoła. Ponadto wykonawcami owego dzieła byli wybitni wrocławscy artyści – złotnik Paul Nitsch i malarz Bartholomaeus Fichtenberger. Ich usługi nie były tanie...

Ołtarz miał formę pentaptyku. Scena główna przedstawiała ukrzyżowanego Chrystusa, Maryję i Jana Ewangelistę. Figury świętych: Jadwigi Śląskiej, Jana Chrzyciela, Wincentego i Andrzeja ulokowano we wnękach skrzydeł ołtarza. Po zamknięciu owych skrzydeł oczom wiernych ukazywała się malowana historia

życia i śmierci patrona katedry i archidiecezji wrocławskiej – Jana Chrzyciela, bowiem właśnie do historii tego świętego nawiązywać miał ołtarz. Drugą istotną i występującą tu postacią jest św. Jadwiga. Zdaniem dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu – prof. Piotra Oszczańskiego – przypomnienie tych bardzo zasłużonych świętych, a przez to wzmocnienie ich kul-

tu, to – w dziele odnowy Kościoła katolickiego na Śląsku – wielka zasługa biskupa Jerina. W przypadku św. Jadwigi niezwykłość jej wyobrażenia w ołtarzu polega na tym, że po raz pierwszy od czasów późnego gotyku księżna z rodu Andeichsów znów pojawia się w sztuce figuralnej. Co ciekawe, przedstawiono ją jako dostojną matronę o pełnych kształtach, podczas gdy wiemy (co potwierdzają badania antropologiczne), iż w skutek ciągłego umartwiania i postów śląska Święta miała wręcz anorektyczne kształty. Warto również przypomnieć i o tym, że kilka lat przed śmiercią, w czasie, w którym powstaje ołtarz, Jerin funduje również swój nagrobek – renesansowy, umieszczony ledwie kilka metrów od prezbiterium. Jego konterfekt wpatrzony jest w ołtarz, którego wykonanie zlecił.

Historia ołtarza – jak mówi prof. Oszczańskie – obfituje także w dramatyczne dzieje. W 1632 r., podczas wojny trzydziestoletniej, pod murami Wrocławia stanęła armia szwedzko-brandenburska. Złożona z protestantów rada miasta odmówiła protestanckim najeźdźcom wstępu do miasta. Złupili oni zatem słabiej umocniony Ostrów Tumski. Ołtarz Jerina zdołano jednak, na szczęście, wcześniej zdemontować i – choć część wystroju zrabowano – przetrwał dzięki protestanckim patrycjuszom, którzy go ukryli. Druga nawałnica przyszła podczas ostatniej wojny. Tuż przed oblężeniem Festung Breslau ołtarz zdemontowano. W katedrze pozostała tylko skrzynia – centralny element z drewna, zniszczony podczas tzw. „bombardowania wielkanocnego” w 1945 r. W dwadzieścia lat później o skrzydła ołtarza (zdeponowane w kościele w Szamotułach) dopomina się kard. Bolesław Kominek. Powracając do Muzeum Archidiecezjalnego. Pozostałe części wystroju ołtarza spoczywają w skarbcu katedry. Lubiński ołtarz zastępujący gotycki najprawdopodobniej umieszczony zostanie w kościele pod wezwaniem św. Krzyża.

MARCIN BRADKE



Fragment ołtarza Jerina

FOT. ARKADIUSZ PODSTAWKA

Protokół powypadkowy do zmiany

W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej trwają prace nad nowym wzorem protokołu powypadkowego. Zmiana podyktowana jest przepisami o ochronie danych osobowych.

W nowym protokole będzie mniej danych o poszkodowanym i pracodawcy. Nie trzeba też będzie stawiać pieczęci, podawać numeru Regon pracodawcy i miejsca urodzenia poszkodowanego. Pozostanie natomiast numer PESEL pracownika i pracodawcy lub numer dowodu osobistego albo innego dokumentu potwierdzającego tożsamość. Będzie to dotyczyło również obcokrajowców będących pracodawcami i pracownikami.

Jak informuje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, obowiązujące rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z 16.09.2004 r. w sprawie wzoru protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, wydane na podstawie art. 237 § 2 Kodeksu pracy, wymaga zmiany w celu deregulacji obowiązku stosowania pieczęci/pieczętek przez obywateli i przedsiębiorców.

W nowym wzorze protokołu zabraknie również numeru identyfikacji podatnika osoby poszkodowanej zgodnie z art. 67 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1016). Przepis ten z dniem 1 stycznia 2012 r. zniósł NIP nadany osobom fizycznym objętym rejestrem PESEL, nieprowadzącym działalności gospodarczej lub niebędącym zarejestrowanymi podatnikami podatku od towarów i usług.

Projekt rozporządzenia trafił 6 lutego do konsultacji społecznych i będzie opiniowany. Konsultacje zakończą się 6 marca br. Rozporządzenie będzie mogło wejść w życie po upływie 14 dni od dnia jego ogłoszenia.

Przepisy przewidują okres przejściowy na dostosowanie się do nowego rozporządzenia. Dotychczasowe formularze protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy sporządzone według dotychczasowego wzoru będą mogły być stosowane do czasu wyczerpania ich zapasów, nie dłużej jednak niż do końca 2019 r.

PAWEŁ CHABIŃSKI

Pracodawca jako behapowiec

Pracodawca sam może pełnić zadania służby BHP jeśli zatrudnia mniej niż 50 pracowników

1 stycznia ustawodawca nowelizował Kodeks pracy. Zgodnie z nowelizacją pracodawca zatrudniający do 50 pracowników, będzie mógł samodzielnie pełnić zadania służby BHP. Warunek jest jeden: Jego działalność zakwalifikowana jest do grupy działania, dla której ustalono nie wyższą niż trzecią grupą ryzyka.

Art. 237¹¹ Kodeksu pracy stanowi, że pracodawca musi tworzyć służbę BHP jeśli zatrudnia więcej niż stu pracowników. Jeśli zatrudnia mniej niż stu pracowników może powierzyć wykonywanie zadań służby BHP pracownikowi zatrudnionemu przy innej pracy. Jeśli nie ma osoby z odpowiednimi kwalifikacjami, może powierzyć te zadania specjalście spoza zakładu pracy.

Ponadto do końca 2018 roku pracodawca, który posiadał ukończone szkolenie niezbędne do wykonywania zadań służby BHP, mógł sam wykonywać zadania tej służby jeśli:

- zatrudniał do 10 pracowników lub do 20 pracowników i był zakwalifikowany do grupy działalności, dla której ustalono nie wyższą niż trzecią kategorię ryzyka w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Po zmianach pracodawca zatrudniający do 50 pracowników również będzie mógł wykonywać zadania tej służby – pod warunkiem, że jest zakwalifikowany do grupy działalności, dla której ustalono nie wyższą niż trzecią kategorię ryzyka. Obecnie stopa procentowa na ubezpieczenie wypadkowe dla trzeciej grupy ryzyka wynosi 0.93%.

PAWEŁ CHABIŃSKI

ZMIANY PIT 2018 rozliczenie przez urząd skarbowy

O osoby, które nie chcą rozliczać się samodzielnie, mogą skorzystać z możliwości rozliczenia PIT przez urząd skarbowy. To nowy przywilej dedykowany podatnikom, którzy otrzymują od płatników PIT-11, PIT-R, PIT-8C lub PIT-40A/11A, a składają PIT-37 lub PIT-38.

Oznacza to, że prawo dotyczy osób:

- zatrudnionych na podstawie stosunku pracy lub stosunku służbowego,
- otrzymujących wynagrodzenie z tytułu zawarcia umowy zlecenia, umowy o dzieło albo kontraktu menadżerskiego, a także praw autorskich lub majątkowych,
- osoby otrzymujące stypendium,
- uzyskujących przychody z tzw. innych źródeł albo kapitałów pieniężnych,
- otrzymujących przychód z tytułu wypełniania obowiązków obywatelskich lub społecznych,
- pobierających emeryturę, rentę albo świadczenia i zasiłki z ubezpieczenia społecznego.

Od 15 lutego br. na platformie Portal Podatkowy jest dostępna usługa Twój e-PIT Ministerstwa Finansów. Dzięki niej każdemu podatnikowi, który spełnia wyżej wymienione warunki, udostępnione zostanie jego zeznanie podatkowe wypełnione przez Krajową Administrację Skarbową (KAS).

Formularz PIT wypełniony przez KAS dostępny jest na stronie podatki.gov.pl w zakładce "Twój

e-PIT". Każdy podatnik ma tam swoje konto, a dostęp możliwy jest poprzez weryfikację. Polega ona na użyciu profilu zaufanego, kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub podaniu następujących danych:

- PESEL lub NIP i data urodzenia
- kwotę przychodu z deklaracji za rok poprzedni (w PIT za 2018 rok, będzie to kwota rozliczenia za 2017 rok) – jeśli PIT za rok 2018 to pierwszy składany przez podatnika PIT, kwotą właściwą będzie 0 zł,
- kwotę przychodu z PIT-11 lub z jednej z informacji od pracodawców za rozliczany rok podatkowy (w rozliczeniu PIT za 2018 rok będzie chodziło o przychód własny z 2018 roku).

Po zalogowaniu na Portal Podatkowy i wyświetleniu formularza Twój e-PIT można wykonać cztery akcje:

- sprawdzić poprawność danych, zaakceptować formularz PIT, a następnie pobrać Urzędowe Poświadczenie Odbioru (UPO),
- sprawdzić poprawność danych, a w przypadku nieprawidłowości lub braków:
 - zmienić formę rozliczenia z indywidualnej na rozliczenie z małżonkiem lub jako osoba samotnie wychowująca dziecko,
 - zmienić lub wpisać dane organizacji pożytku publicznego (OPP), której podatnik chce przekazać 1 proc. podatku,
 - dodać ulgi na dziecko, o ile wcześniej urząd skarbowy nie otrzymał takiej informacji, albo zmienić

dane dziecka/dzieci, a także dodać informację o darowiźnie na cele pożytku publicznego lub cele kultury religijnej i na cele krwiodawstwa, uldze z tytułu użytkowania internetu, odliczeniu na emeryturę - IKZE, wydatkach na cele rehabilitacyjne, uldze na badania i rozwój, a także innych ulgach, do których podatnik ma prawo, a następnie zatwierdzić deklarację PIT i pobrać UPO,

- odrzucić przygotowany przez skarbowkę PIT i wypełnić go, a następnie złożyć samodzielnie w innej formie (PIT w systemie będzie nieaktualny i nie będzie brany pod uwagę),

- nie podejmować żadnych działań, a wtedy przy niezłożeniu do 30 kwietnia formularza PIT w innej formie, deklaracja przygotowana przez KAS po tym terminie zostanie automatycznie wysłana do urzędu skarbowego i zostanie wygenerowane UPO.

KAS przygotowuje zeznanie PIT dla wszystkich podatników, którym dedykowany jest program. Jeśli podatnik woli zrobić to osobiście, musi złożyć odpowiedni formularz do 30 kwietnia roku następującego po rozliczonym roku podatkowym (w PIT za rok 2018 będzie to 30 kwietnia 2019 roku). Tym samym zostanie wydane potwierdzenie złożenia zeznania PIT z US, które automatycznie odrzuci widniejący w systemie Twój e-PIT. Nie ma zatem obaw, że do urzędu finalnie wpłyną dwa druki jednego podatnika.

OM NSZZ „Solidarność”
VOLKSWAGEN POZNAŃ

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1% ze swojego należnego podatku za 2018 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom

ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej.

Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy). Nr w KRS: 0000027102

1%

Jak politycy tworzą narody

Co dziesiąty mieszkaniec Wrocławia to Ukrainiec. W mediach znajdujemy zazwyczaj albo pochwałę „ręk do pracy” lub – uzasadnione – obawy, co do budowania państwa ukraińskiego na tożsamości banderowskiej. Niewiele natomiast – o tym, jak w perspektywie sięgającej dalej niż XX w. historii kształtowała się i na czym opiera tożsamość ukraińska.

Kilka dni temu zdarzył mi się ciekawy przypadek. Zaczęliśmy bardzo szczerze rozmawiać z moją znajomą, Ukrainką, o polsko-ukraińskich relacjach i cechach obu narodów. Nadja jest

pospolitej. To się nie udało i udać nie mogło, ponieważ było oparte na budowaniu tożsamości negatywnej, opartej na sprzeciwie, a nie na konkretnej wizji, jak ta nacja miałaby funkcjonować.

– Obecnie, gdy formalnie państwo ukraińskie istnieje od 1991 roku, mamy czwartą próbę dookreślenia narodowego – w postaci pomarańczowej rewolucji i kijowskiego Majdanu – wyjaśnia Piotr Galik. – Ta próba odbywa się pod dużym wpływem i parasolem USA, które mają w tym swój interes polityczny.

Historyczna nieciągłość

Państwo ukraińskie było tworzone cztery razy i większość jego mieszkańców wymordowano w głębokim średniowieczu. Dziś się narodził ukraiński składający się z potomków wielu grup etnicznych (także Polaków!), przemieszanych ze sobą i złączonych na

jednym terytorium państwowym dużo obszerniejszym niż pierwotne ziemie ukraińskie – od Przemysła po Krym. Niestety, nie ma ono ciągłości historycznej czyli jednego z podstawowych elementów budujących naród.

Jak więc doszło do utworzenia wspólnoty państwowej na tak ob-

szernym i różnym os siebie etnicznie terenie? Na Ukrainie – podobnie jak na Litwie – już w połowie XIX w. względy polityczne połączono z intelektualną i artystyczną modą na folklor i wzmacnianie kultury ludowej. Państwo carskie wspierało prace badawcze, podkreślające niepolski charakter etniczny Kresów, chcąc w ten sposób wydrzeć je Polsce po powstaniu styczniowym. Na Litwie na przykład (która bynajmniej nie jest historyczną spadkobierczynią Wielkiego Księstwa Litewskiego; bo jest nią Białoruś) na podstawie nielicznych źródeł rekonstruowano średniowieczny język Bałtów, który poddano sztucznej modernizacji, tworząc współczesny język litewski. Przed I wojną światową Rosjanie wspierali rozwój odrębnej tożsamości Litwy, budując ją „przeciw Polakom”. Gdy w roku 1915 ziemie etnicznie litewskie zostały zajęte przez Niemców, proces ten nasilił się, a jego celem było stworzenie odrębnego państwa litewskiego. Jego królem miał być niemiecki książę Wilhelm von Urach.

Potrzeba dookreślenia

Podobnie Ukraina i kilka innych państw, powstałych w XIX i XX w. – zostało zdefiniowanych, „wymyślonych na nowo” przez polityków, by zrealizować ich plany. W czasie

I Wojny Światowej budowa łańcuchu małych, słabych państw narodowych wzdłuż granicy miała za zadanie jeszcze bardziej osłabić Polskę. Natomiast Polska poprzez traktat ryski (17 marca 1921r.) układając się z Rosją, odcięła się od Kresów.

– Stalin wprowadzał jeden język ukraiński jako spajający ludzi, mieszkających na tak rozległym terenie po to, by poprzez dookreślenie językowe wyrwać Ukrainę Polsce, a potem przyłączyć do ZSRR – wyjaśnia Piotr Galik. – Najlepiej, gdyby naród ukraiński był bezwyznaniowy, ale jeśli się nie da, to stwierdził: niech należy do cerkwi moskiewskiej.

– Współczesna, postsowiecka Ukraina jest z jednej strony ofiarą, z drugiej beneficjentką ludobójstwa dokonanego na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej przez oba zbrodnicze systemy – niemiecki nazizm i rosyjski komunizm – konkluduje. – Kosztem Polski, Rumunii i Węgier zyskała największy w swoich dziejach obszar, lecz pozbawiona została podstaw tożsamości i samoświadomości narodowej. Dość wspomnieć, że codziennym językiem wielu mieszkańców tego kraju jest rosyjski lub swoista hybryda rosyjsko-ukraińska, „surżyk”, a nie literacki ukraiński. Dlatego nie dziwi, choć smuci i przeraża, że władze państwowe, desperacko poszukując narodowego spoiwa, odwołują się do tradycji Stefana Bandery i UPA. Dla nas to kaci, oprawcy bezbronnym kobietom i dzieciom, dla Ukraińców – bohaterowie i bojownicy niepodległości... Oby rachunek, jaki wystawi kiedyś historia Ukrainie za te wzorce, nie okazał się zbyt wysoki.

DOROTA NIEDZIEWIEKA



Niegdyś najważniejsza świątynia w Stanisławowie – kolegiata pw. Najświętszej Maryi Panny oraz świętych: Stanisława i Andrzeja.

świadoma trudnej przeszłości, której autorem były bandy UPA. Odczuwa smutek i z tego powodu, i dlatego, że w Polsce ktoś wciąż jej to wypomina, jakby to ona była sprawczynią morderstw.

Podczas rozmowy okazało się, że wiedza Nadji o tożsamości ukraińskiej, zdobywana jeszcze w szkole komunistycznej na przełomie lat 80 i 90, jest znikoma i złożona z wrywkowych, nie dających się złożyć w całość elementów. A ponieważ odpowiedź na pytanie, skąd pochodzi dana nacja jest bardzo ważna, bo pozwala jej członkom określić także to, dokąd zmierza, a innym nacjom – lepiej zrozumieć jej przedstawicieli. Stąd spróbujmy sobie dopowiedzieć: kim jest Ukraińiec? Jakie elementy składają się na jego świadomość narodową?

Cztery próby

– W ciągu dziesięciu wieków podejmowano cztery próby stworzenia państwa ukraińskiego – wyjaśnia Piotr Galik, specjalista historii z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. – Najpierw, za Włodzimierza – w konsekwencji chrztu Rusi, zaczęto tworzyć jej tożsamość. Niestety, kształtowanie się nacji rusińskiej przerwali Mongołowie, niszcząc Kijów i mordując wielu mieszkańców Rusi. Kolejną próbą było utworzenie nacji w oparciu o Kozaków i bunt przeciw Rzeczy-



Uroczystość zgromadziła liczne delegacje ze sztandarami związkowymi



Wiązanka kwiatów pod tablicą upamiętniającą ojca Adama Wiktora

Rocznica

Pamięć o księdzu Adamie Wiktorze

Msza w intencjach zmarłego w lutym 1999 r. duszpasterza ludzi pracy o. Adama Wiktora oraz zmarłej przed rokiem Marii Zapart zgromadziła we wrocławskim ko-

ściele MB Pocieszenia przy Alei Pracy przedstawicieli dolnośląskiej Solidarności.

Zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Piotr Majchrzak

dziękował za uczestnictwo, a na zakończenie mszy przypomniał obie ważne dla Regionu postacie. We mszy uczestniczyły delegacje z sztandarami. Byli też uczestnicy

sobotnich ceremonii pogrzebowych premiera Jana Olszewskiego, za którego również modlili się zebrani na niedzielnej eucharystii.

MR

HUMOR

KRZYŻÓWKA nr 19

Do wytwórni pasztetów przyjechała kontrola z sanepidu.

Inspektor pyta:

– Czy ten pasztet z zająca jest naprawdę z zająca?

– Tak, ale prawdę mówiąc, dodajemy jeszcze koninę.

– A w jakich proporcjach?

– Pół na pół... Jeden zając, jeden koń.

○○○○

Medycyna to przyszłość! Studencie, ucz się. Jeszcze nie zdałeś na studia, a Twój pacjent ma już do Ciebie skierowanie!

○○○○

Syn programisty pyta ojca:

– Tato, dlaczego słońce wschodzi na wschodzie i zachodzi na zachodzie?

– Działa? To nie ruszaj!

○○○○

Rozmawia mąż z żoną. W pewnej chwili mąż mówi:

– Widzisz tego pijanego mężczyznę? Ciekawe skąd ten menel ma pieniądze na wódę.

– To mój były sprzed 10 lat. Prosił mnie o rękę, a ja mu odmówiłam.

– Skubany! 10 lat temu, a on dalej świętuje!

○○○○

Turysta pyta, ile kosztuje przejazd łodzią po jeziorze Genezaret.

– 500 dolarów – informuje przewoźnik.

– To strasznie dużo – bulwersuje się turysta.

– Owszem, ale to przecież po tym jeziorze Jezus piechotą chodzi!

– Nie dziwię się! Przy takich cenach...

○○○○

Zięć i teściowa obserwują deszcz meteorów. Zięć pomyślał życzenie.

Teściowa nie zdążyła...

○○○○

W pociągu podróżny zwraca się do współpasażerki:

– Czy mogłaby Pani powiedzieć synkowi, żeby przestał mnie przedrzeźniać?

– Oczywiście. Jasiu, przestań zachowywać się jak kretyn!

○○○○

Zabawne, jak mało ważna jest twoja praca, gdy prosisz o podwyżkę, a jak niesamowicie niezbędna dla ludzkości, gdy prosisz o urlop.

○○○○

Żona krzyczy na męża:

– Codziennie wracasz pijany! A co ze mną, z dziećmi?

– Kochanie, miejże rozum. Przecież nie będziemy pić wszyscy!

○○○○

Święty Piotr z jakąś duszyczką spogląda z nieba na Ziemię. Na Ziemi pali się niebieskie światełko i duszyczka pyta:

– Co to oznacza?

– Na Ziemi jakiś mąż zdradza żonę – odpowiada zasmucony święty Piotr.

– A to czerwone światełko obok?

– To żona zdradza męża.

Po chwili duszyczka znów pyta:

– A co to za luna tam w oddali?

– A to Ciechocinek!

○○○○

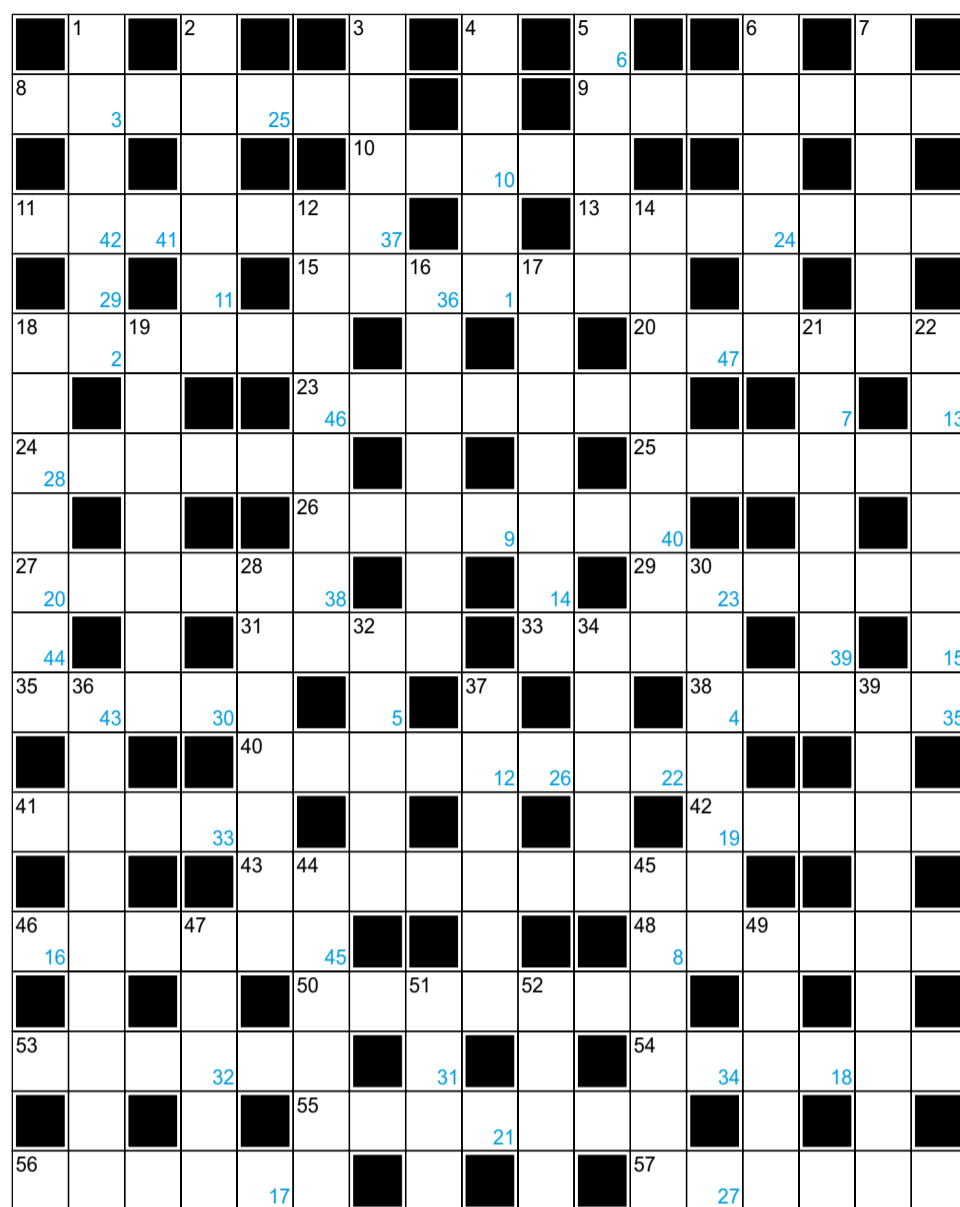
Żona wysłała mi smsa: „Kiedy wrócisz z pracy, założę seksowną bieliznę i zatańczę dla ciebie na rusze.”

Do teraz wyrobiłem 94 nadgodziny i jeszcze się jakoś trzymam.

○○○○

Lekarz do pacjenta przed operacją:

– Niech pan się nie martwi... Robiłem to już ze sto razy! Kiedyś musi się udać!



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

22 23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



Poziomo:

- 8 drugi pod względem wysokości szczyt tatrzański
- 9 teren otoczony obszarem o innym charakterze
- 10 magmowa lub osadowa
- 11 projekt, plan, szkic
- 13 produkt włókienniczy
- 15 krwawa rzeź
- 18 na oczach Temidy
- 20 narzucenie swej woli
- 23 początek dziejów
- 24 o żonie słodko
- 25 tekst na koszulce
- 26 zza Odry
- 27 od Barana do Ryb
- 29 Chmielewska, pisarka
- 31 każdy bubel ją posiada
- 33 akcja na bramkę rywala
- 35 składnik pachnideł
- 38 pnącza z puszczy
- 40 nowela Prusa
- 41 cieszy giełdowych graczy
- 42 z niej strzecha
- 43 mąż stanu, gruba ryba
- 46 kolega Aramis
- 48 kurort nad Bałtykiem
- 50 wykwintna butelka
- 53 podnoszona w grze
- 54 syn i córka
- 55 ma skrajne poglądy
- 56 Lindgren, pisarka
- 57 nędzny kawałek mięsa

Pionowo:

- 1 żart
- 2 generał spod Monte Cassino
- 3 grupa społeczna w Indiach
- 4 świętuje 2 maja
- 5 Wypiański widział ogromny
- 6 na przykład czad
- 7 interwał muzyczny
- 12 amerykańska rzeka
- 14 czas urzędowania
- 16 zamiast obrusa
- 17 ułani lub rajtarzy
- 18 sprzęt lekkoatlety
- 19 walka burta w burcie
- 21 okrutne rządy despoty
- 22 dawna nazwa dżinsów
- 28 tropikalna gruszka
- 30 aplauz, owacja
- 32 autor „Hrabiego Monte Christo”
- 34 kupon towarowy
- 36 cerkiewna przegroda, trójdrzwiowa
- 37 kuźnia wiedzy
- 39 oficjalne powołanie na stanowisko
- 44 rodzaj kilofa
- 45 używa go ślusarz
- 47 trafia na rynek
- 49 Piaf
- 51 smaczny grzyb
- 52 ssak morski

SK

Litery oznaczone w prawym dolnym rogu kratki utworzą hasło. Wśród osób, które do 13 marca 2019 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie (hasło krzyżówki) rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Krzyżówka nr 19*. Hasło poprzedniej krzyżówki: *Kiedy w lutym rosa pada, nowe mrozy zapowiada*. Książkę wylosował pan Robert. Nagrodę wysłamy pocztą.